

Jursz-Salvadori, Katarzyna / Salvadori, Leonardo

Listy Francesca Piranesiego do Marcella Bacciarellego i do króla Stanisława Augusta Poniatowskiego z lat 1781-1788

Kronika Zamkowa 1-2 (57-58), 155-185

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katarzyna Jursz-Salvadori

Leonardo Salvadori

LISTY FRANCESCA PIRANESIEGO
DO MARCELLA BACCIARELLEGO I DO KRÓLA
STANISŁAWA AUGUSTA PONIATOWSKIEGO
Z LAT 1781-1788*

Dzięki pomiarom przeprowadzonym kilka lat wcześniej, podczas prac wykopaliskowych, przez swego ojca Giovanniego Battistę¹, w roku 1781 Francesco Piranesi² mógł wykonać rycinę zatytułowaną *Pianta dellefabriche esistenti nella Villa Adriana* (Plan budowli istniejących na terenie Willi Hadriana). Zadeedykował swe dzieło królowi Polski Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu³, uważanemu przez współczesnych za znawcę i protektora sztuki, a także kolekcjonera i mecenasa.

O relacji, jaka została nawiązana pomiędzy artystą a władcą, oraz o roli mecenatu przy realizacji dzieła świadczą korespondencja pomiędzy Franceskiem Piranesim a władcą, odbywająca się za pośrednictwem Marcella Bacciarellego.

Wielki plan Willi Hadriana w Tivoli złożony jest z sześciu tablic wykonanych w technice akwaforty, o wymiarach 82,5 x 53 cm każda. Szczegółowo przedstawia topografię rozległego kompleksu budowli zrealizowanych dla cesarza Hadriana w latach 117-138 w jego rezydencji w pobliżu Rzymu.

Na pierwszej planszy *Planu...* można przeczytać inskrypcję z dedykacją Fran-

cesca Piranesiego dla króla Polski: ALLA MAESTA' DI STANISLAO AUGUSTO / RE DI POLONIA / PROMOTORE LIBERALISSIMO DELLE BELLE ARTI / FRANCESCO PIRANESI ARCHITETTO ROMANO UMILIA E CONSAGRA. Pod dedykacją widnieje orzeł w koronie siedzący na girlandzie z owoców, zaś po jego bokach - awers i rewers medalu Stanisława Augusta *Merentibus*⁴ z podobizną samego władcy. Po prawej stronie tablicy dedykacyjnej znajduje się herb króla Stanisława Augusta⁵.

Stanisław August był postacią kontrowersyjną. Choć nie udało mu się pomyślnie rozwiązać trudnych zadań politycznych, przed którymi stanął podczas swego panowania, miał jednak wielkie zasługi na polu kultury i sztuki w Polsce w drugiej połowie XVIII w. W młodości, w 1753 r., odbył podróż do Paryża, gdzie poznał osobistości najważniejsze dla kultury francuskiej epoki Oświecenia. Dyskusje, jakie z nimi prowadził na tematy filozoficzne i artystyczne, wywarły nań silny wpływ. Był prawdziwym mecenasem na tronie i w programie swoich rządów przyznawał ważną rolę misji kulturalnej⁶.

* Niniejszy zbiór listów został pierwotnie przygotowany do druku w roku 2000, w wydawnictwie ciągłym *Fonti e documenti per l'arte veneta*, publikowanym przez Fondazione Giorgio Cini w Wenecji, na prośbę ówczesnego dyrektora Fundacji, prof. Alessandra Bettagna. Po jego śmierci nie doszło do ich wydania. Obecną, uaktualnioną wersję autorka pragnie zadeedykować prof. Aleksandrowi Gieysztorowi w 10. rocznicę śmierci, jako kontynuację i uzupełnienie artykułu pt.: *Francesco Piranesi - „Incisore Reale”*, opublikowanego w: *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*.

1-2. Francesco Piranesi, Plan Willi Hadriana w Tivoli, Zamek Królewski w Warszawie. Fot. M. Bronarski / Francesco Piranesi, Plan of Hadrian's Villa at Tivoli, Royal Castle in Warsaw. Photo M. Bronarski

Już w ciągu kilku lat od wstąpienia na tron udało mu się zgromadzić pokazną kolekcję dzieł sztuki: obrazy, ryciny, medale, gemmy, numizmaty. Wagę tej kolekcji podkreślali już cudzoziemscy podróżnicy odwiedzający Zamek Królewski w Warszawie⁷. Zamiarem króla było otwarcie dla publiczności swojej kolekcji sztuki (tak jak to zrobił już ze swoją biblioteką) w celu upowszechnienia w Polsce kultury artystycznej. Zbiór rzeźb antycznych oraz ich kopii w gipsie miał służyć w przyszłości do celów dydaktycznych dla Akademii Sztuk Pięknych, którą król zamierzał otworzyć w Warszawie⁸.

Od pierwszych lat swojego panowania Stanisław August rozpoczął przebudowę niektórych budowli królewskich, nadając im nowy klasycystyczny wygląd. Przyczynił się do tego również fakt zgromadzenia na dworze grupy znakomitych artystów, którzy realizowali królewskie pomysły. Wśród nich należy wymienić pochodzących z Włoch: Marcella Bacciarellego⁹, oddanego kró-

lowi przyjacielu, pierwszego malarza na dworze i dyrektora generalnego budowli królewskich, Dominika Merliniego¹⁰, nadwornego architekta, projektanta nowych wnętrz w Zamku Królewskim w Warszawie i Zamku Ujazdowskim, w pałacu Na Wodzie i innych pałaców w parku w Łazienkach.

W 1767 r. z Dreżna do Warszawy przyjechał Bernardo Bellotto¹¹. Dzięki pomocy swego rodaka Marcella Bacciarellego miał on nadzieję otrzymać od Stanisława Augusta list rekomendacyjny do cesarzowej Rosji Katarzyny II, na której dworze pragnął dostać pracę. W Warszawie znalazł Bellotto sprzyjającą atmosferę mecenatu królewskiego, co skłoniło go do pozostania w tym mieście do końca życia. W rok po swoim przyjeździe otrzymał tytuł malarza królewskiego. W pierwszych latach pobytu w Warszawie Bellotto wykonał dla króla serię 15 widoków Rzymu starożytnego i papieskiego (na podstawie słynnej serii akwafort Giovanniego Battisty Piranesiego), która miała dekorować jedno z wnętrz Zamku Ujaz-

3-4. Francesco Piranesi, Plan Willi Hadriana w Tivoli, Zamek Królewski w Warszawie. Fot. M. Bronarski / Francesco Piranesi, Plan of Hadrian's Villa at Tivoli, Royal Castle in Warsaw. Photo M. Bronarski

dowskiego, poświęcone Wiecznemu Miastu. W późniejszych latach wykonał serię widoków Warszawy do dekoracji Przedpokoju Senatorskiego w Zamku Królewskim w Warszawie¹².

Król Stanisław August Poniatowski, miłośnik starożytności, przez całe życie był zafascynowany wizją Rzymu, a w szczególności Rzymu antycznego, i chociaż pragnął ujrzeć go na własne oczy, dane mu było poznać go jedynie za pośrednictwem książek i rycin przesyłanych przez jego agentów. Nie mogąc samemu odbyć podróży do Rzymu, wysyłał tam swoich artystów, aby u źródeł studiowali sztukę antyczną. Jednym z nich był młody architekt Jan Christian Kamsetzer¹³, który przyjechał do Rzymu w 1780 r. i który kilka lat później wraz z Dominikiem Merlinim zaprojektował dla króla przepiękny zespół wnętrz w Zamku Królewskim w Warszawie.

W Rzymie Kamsetzer poznał tamtejszego architekta i rytownika Francesca Piranesiego, który był mu bardzo pomocny podczas jego pobytu w Wiecznym Mie-

ście. Dowiedziawszy się o pragnieniu młodego kolegi zadedykowania polskiemu królowi wielkiego planu Willi Hadriana w Tivoli, próbował mu pomóc, rekomendując go Marcellowi Bacciarellemu w liście napisanym z Rzymu 20 stycznia 1780 r.¹⁴. Prawdopodobnie Kamsetzer wraz ze swoim listem wysłał do Bacciarellego również list od Piranesiego zaadresowany do króla i zatytułowany *Memoria per la Maestà del Re di Polonia*.

Ten pierwszy list Francesca Piranesiego do króla Stanisława Augusta nie zachował się do naszych czasów, ale wiemy, że był przechowywany w archiwach jeszcze przed drugą wojną światową¹⁵. Zachowało się natomiast kolejne 14 listów do króla i do Marcella Bacciarellego - które są przechowywane w Bibliotece Narodowej w Warszawie¹⁶. Pozwalają one na odtworzenie szczegółowej historii ryciny, znaczenia patronatu królewskiego, dzięki któremu została wykonana, oraz szczególnej roli Bacciarellego jako protektora włoskich artystów na dworze Stanisława Augusta. Poza tym listy Francesca Pirane-

5-6. Francesco Piranesi, Plan Willi Hadriana w Tivoli, Zamek Królewski w Warszawie. Fot. M. Bronarski / Francesco Piranesi, Plan of Hadrian's Villa at Tivoli, Royal Castle in Warsaw. Photo M. Bronarski

siego wraz z listem Jana Christiana Kamsetzera pozwalają nam przypuszczać, że *Pianta delle fabbriche esistenti nella Villa Adriana* (Plan budowli istniejących na terenie Willi Hadriana), który znamy dzisiaj, jest trzecim stanem ryciny; dwa pierwsze można zrekonstruować na podstawie listów, ponieważ egzemplarze przesłane królowi nie zachowały się do dzisiaj.

Działalność obu Piranesich przypadała na okres wielkich odkryć archeologicznych i rosnącego zainteresowania antykiem ze strony kolekcjonerów i antykwariuszy europejskich. Giovanni Battista za sprawą swoich rycin upowszechniał odkrycia archeologiczne oraz dzieła sztuki i architektury antycznej. Rozchodziły się one po całej Europie, docierając także do Polski¹⁷.

Francesco Piranesi, zwracając się do króla Stanisława Augusta z prośbą o patronat nad realizacją planu topograficznego Willi Hadriana, mógł liczyć na to, iż pomoże mu europejska sława ojca oraz jego wcześniejsze kontakty z pochodzą-

cym z Rzymu Marcellem Bacciarellim¹⁸. Mógł również liczyć na przychyłność samego króla, który - choć nigdy nie dotarł do Italii - bardzo cenił sztukę włoską i biegle władał językiem włoskim¹⁹.

Stanisław August jeszcze przed wstąpieniem na tron przejawiał wielkie zainteresowanie odkryciami archeologicznymi we Włoszech. Poza tym sam temat ryciny - wspaniała rezydencja, w której cesarz Hadrian zgromadził kopie najsłynniejszych dzieł architektury i sztuki świata antycznego²⁰ - był ze wszech miar godny królewskiego patronatu, gdyż u cesarza Hadriana mógł on odnaleźć podobne zamówienie do sztuk pięknych.

Ruiny Willi Hadriana pomimo zniszczeń i grabieży przyciągały archeologów i miłośników sztuki, były też niewyczerpanym źródłem inspiracji dla artystów XVIII w. Odnaleziona tam hellenistyczna mozaika przedstawiająca naczynie, z którego piją cztery gołębie, posłużyła między innymi za wzór do dekoracji wykonanego w Rzymie mozaikowego blatu jednego z dwóch stołów

7. Manuskrypt listu od Francesca Piranesiego do Marcella Bacciarellego, 14 kwietnia 1781 r., Biblioteka Narodowa w Warszawie / Manuscript of a letter from Francesco Piranesi to Marcello Bacciarelli dated 14 April 1781, National Library in Warsaw

8. Medal króla Stanisława Augusta Poniatowskiego *Merentibus* (awers i revers), Zamek Królewski w Warszawie. Fot. A. Ring / The Merentibus Medal of King Stanisław August Poniatowski (obverse and reverse), Royal Castle in Warsaw. Photo A. Ring

konsolowych z Sali Tronowej w Zamku Stanisława Augusta²¹. Przykład ten pokazuje, że wielkie zainteresowanie XVIII-wiecznych miłośników sztuki ruinami Willi Hadriana było odczuwalne nawet

na terenach odległych od Italii. Miało to niewątpliwie wpływ na decyzję króla polskiego, który zgodził się na objęcie swym patronatem dzieła Francesca Piranesiego.

LisTY

1. Od Francesca Piranesiego do Marcella Bacciarellego

14 kwietnia 1781 r., Rzym

Warszawa, Biblioteka Narodowa

Rękopis III 3289

Monsieur

Nie jestem w stanie wystarczająco wyrazić mojej radości z powodu zaszczytu otrzymanego od Jego Królewskiej Mości, tak zasłużonego dla Republiki sztuk Pięknych, o czym wieść powszechna jest na całym świecie. Ja również mam nadzieję pod tym Monarszym patronatem spotkać się z aprobatą znawców, którzy niecierpliwie pragną, aby wyniki moich długich wysiłków zostały opublikowane dla pożytku tych, którzy badają Wspaniałości Rzymskie²². Wszystko to zawdzięczam umiłowaniu, z jakim Pan zawsze traktował przykładanie się do takich studiów, jako coś najszlachetniejszego i wielkiego oraz godnego podziwu; umiłowaniu, które Pan sam dzięki swym genialnym zdolnościom na tym Dworze Królewskim chwalębnie podtrzymuje, dając innym zachętę do naśladowania. Dlatego też nie omieszkuję wyrazić mej wdzięczności, jaką jestem Panu winien za tak wyjątkową grzeczność, a także

za Pańską uprzejmą pamięć, w której raczy Pan zachowywać mego zmarłego Ojca, zapewniając Pana, iż nigdy nie pozwolę sobie zapomnieć zobowiązań, jakie mi wobec Pana pozostają, przeto pragnę móc odwzajemnić się i przy każdej okazji, kiedy Pan tego zechce, być na Pańskie usługi. Jeżeli chodzi o Plan..., jest on już na ukończeniu, pozostaje jedynie indeks do wyrytowania i natychmiast zostanie wysłany za pośrednictwem Wielce Szanownego Pana Kawalera Ignazia Brocchiego²³ przy okazji pewnego obrazu, który wysyła tym razem Pan Hrabia Battoni²⁴. Przy czym dodam, iż nie omieszkam złożyć wyrazów uszanowania członkom Pańskiej rodziny, a szczególnie Pańskiej czcigodnej Pani Matce²⁵, która przykazała mi pozdrowić Pana, a także czcigodnego Pana Kanonika²⁶. Tymczasem nie zaniedbałem moich należnych powinności wobec Pana Kamsetzera²⁷ po jego powrocie z Neapolu, który przykazał mi kłaniać się Panu. Tymczasem pełen poważania i szacunku, jakie oddaję Pańskim zastugom, podpisuję się na zawsze

Monsieur

Rzym, 14 kwietnia 1781 r.

Pański Najbardziej Oddany i Zobowiązany Sługa
Francesco Piranesi

**2a. Od Francesca Piranesiego do Marcella Bacciarellego
bez daty i miejsca²⁸
Warszawa, Biblioteka Narodowa
Rękopis III 3289**

Jaśnie Wielmożny Panie

Będąc przez Waszą Wielmożnośćpowiadomionym o honorze, jakiego dostąpiłem, a mianowicie o Dedykacji, której zapragnął Król nasz Monarcha, nie zaniedbuję obowiązku wyrażenia Panu za to moich najżywszych podziękowań. Tymczasem zadaje Pan sobie trud opiekowania się moim dziełem, wskutek swej nadzwyczaj uprzejmej łaskawości, którą uważam doprawdy za dar nieskończenie szczodrośliwego umysłu i Serca. Przesyłam sześć egzemplarzy tejże ryciny²⁹ dla Waszej Wielmożności w dowód wdzięczności, jaką jestem Panu winien za Jego troski i kłopoty, których podejmował się Pan dla mnie. Proszę przyjąć z właściwą sobie wielkoduszością ten skromny dar, który Panu składam, i nadal proteżować mnie ciepło u Króla, Pańskiego i mego Władcy, któremu, jeśli się spodoba, pragnąłbym służyć w stopniu Rytownika Królewskiego³⁰, który to tytuł byłby dla mnie wielkim Zaszczytem, jako też zadedykowanie Mu którejś z wybranych figur ze Szkoły Greckiej i Rzymskiej³¹, które właśnie publikuję, jak to wynika z załączonego Katalogu³². Z tych figur Jego Królewska Mość mógłby coś wybrać, wyjąwszy jednakże te z Muzeum Watykańskiego, gdyż te muszę zadedykować Papieżowi³³ jako Jego własność; dlatego też załączam sześć z nich dla Jego Królewskiej Mości i po cztery z każdego rodzaju dla Waszej Wielmożności jako przykład, razem z rozpoczętym dziełem o Świątyniach Antycznych, jak również dwie odbitki Transfiguracji namalowanej przez Rafaela i Zdjęcia z krzyża Daniele da Volterra. Tymczasem proszę Pana o zachowanie mnie w swojej przyjaźni i władaniu, podczas gdy ufny w Pańskie zdecydowane starania, niecierpliwie oczekując Pańskich rozkazów, pozostaję pełen prawdziwego szacunku, nazywając siebie

PS Upraszam Pana o zwrócenie uwagi na dwa egzemplarze [planu - przyp. aut.] Willi Hadriana z nazwiskiem napisanym na odwrocie i przekazanie ich komu trzeba³⁴,

przesyła je Pan Kamsetzer, który również przekazuje Panu uszanowania wraz z Pańską szanowną Panią Matką i Panem Kanonikiem. Ponownie nazywam siebie

Waszej Wielmożności
Najpokorniejszym, Najbardziej Oddanym i Zobowiązany Sługa
Francesco Piranesi

**2b. Od Francesca Piranesiego do Króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego
bez daty i miejsca³⁵
Warszawa, Biblioteka Narodowa
Rękopis III 3289**

Święta Królewska Mość

Monarsze upodobanie, które Wasza Królewska Mość kieruje ku wytworom sztuk Pięknych oraz ich twórcom, sprawiło, iż spotyka mnie szczególny zaszczyt, jakim jest możliwość zadedykowania Mu teraz Planu Budowli istniejących na terenie przestynnej Willi Cesarza Hadriana. Tak więc pod dostojnym Imieniem Waszej Królewskiej Mości po długich wysiłkach i przy znacznym wkładzie prezentuje się Światu, ku zadowoleniu Profesorów i dyletantów, którzy od dawna już pragnęli, by praca ta została przeze mnie najdokładniej wykonana, z pożytkiem dla Studiów Architektury antycznej, jak i dla Erudycji.

Tymczasem składając Waszej Królewskiej Mości pełne szacunku podziękowania za Monarszą dobroć mi okazaną, pozwalam sobie przekazać dwanaście egzemplarzy mojego Planu...³⁶ razem z innymi moimi rozpoczętymi pracami, prosząc usilnie Jego Królewską Mość z głębi duszy, aby raczył w swej wrodzonej łaskawości przyjąć je jako dowód mojej oddanej wdzięczności, która wypływa z tylu łask, jakich doznałem, i mając nadzieję, że pod Królewskim Patronatem będę miał jeszcze zaszczyt służyć Waszej Dostojnej Królewskiej Mości, aby dać całemu Światu świadectwo roztropnej opieki, jaką łaskawie otacza sztuki Piękne, dbając o ich rozwój mimo trosk najbardziej uciążliwych, jakimi są starania o losy Państwa; wznosząc do Niebios najgorętsze prośby o długie zachowanie w opiece Waszej Królewskiej Mości, której życzę powiększenia Królestwa, i padając pokornie do Stóp Królewskich, pozwalam sobie mówić

Waszej Królewskiej Mości
Najpokorniejszy, Najbardziej Oddany i Zobowiązany Sługa
Francesco Piranesi

**3. Od Francesca Piranesiego do Marcella Bacciarellego
13 października 1781 r., Rzym
Warszawa, Biblioteka Narodowa
Rękopis III 3289**

³⁷Jasnie Wielmożny Panie, Panie i Władco Najjaśniejszy

Pański niezwykle uprzejmy List przyniósł mi wielką pociechę i powoduje, że rosną coraz bardziej moje zobowiązania wobec Pańskiej Szanownej Osoby, która z tak wielką dobrocią i uprzejmością zabiega o moje sprawy. Mam nadzieję, że do tego czasu dotarł

już jeden egzemplarz Planu Willi Hadriana, i jestem ogromnie ciekaw, czy zyskał aprobatę Jego Królewskiej Mości, miłośnika i wielkiego znawcy Sztuk pięknych. Pocieszam się, że jestem pod opieką szczerzej przyjaźni tak słynnego Profesora jak Pan, który urodził się, aby czynić dobro, i pragnąłbym móc wyrazić Mu mą wdzięczność za pomocą moich dzieł, podczas gdy jakiekolwiek podziękowanie byłoby znikomym potwierdzeniem nieskończonych zobowiązań, które mam wobec Pana.

Byłby to dla mnie prawdziwy honor, gdyby Jego Królewska Mość zechciał mnie nazwać Swoim Królewskim Rytownikiem³⁸ i przyznać mi pozazdrośczenia godny zaszczyt służenia Władcy, który raczy znać, uprawiać i wynagradzać sztuki Piękne, jak to już znane jest na całym Świecie. Było zbyt dużym podziękowaniem za przesłany Panu niewielki dar w postaci rycin, nie jako zadośćuczynienie, gdyż byłby on zbyt skromny w stosunku do Pańskich zasług i w stosunku do zobowiązań, jakie mam wobec Pana. Jestem niezwykle rozcudzony uprzejmościami i grzecznościami, które nieustannie spotykają mnie ze strony Pańskiej Wielce Czcigodnej Pani Matki, ze strony Pańskiego Pana Brata³⁹ i ze strony Pana Kawalera Brocchiego, człowieka prostolinijnego i głęboko oddanego swojej profesji, i od całej Pańskiej Wielce Szanownej Rodziny, którą cenię i kocham nieskończenie, tak jak również wiele zawdzięczam Panu Kamsetzerowi, który jest naprawdę bardzo wartościowym Człowiekiem, który służy Swojemu Mecenasowi [królowi - przyp. aut.] przez wyteżone studia i pracę oraz przysparza i będzie przysparzał Mu Chwały dzięki wytworom swojego talentu.

Na koniec wreszcie pełen szacunku i poważania pozostaje

Waszej Wielmożności

Rzym 13 października 1781 r.

Najpokorniejszym, Najbardziej Oddanym i Zobowiązanym Sługą
Francesco Piranesi

4. Od Francesca Piranesiego do Marcella Bacciarellego 15 grudnia 1781 r., Rzym Warszawa, Biblioteka Narodowa Rękopis III 3289

Jaśnie Wielmożny Panie, Panie i Władco Najwyższy

Pan Kawaler Brocchi, Królewski Architekt, był łaskaw powiadomić mnie o uprzejmym liście od Waszej Wielmożności, z którego daje się odczuć tak wielkie zainteresowanie, jakie raczy mieć Pan dla moich spraw, że nie znajduję słów, które wystarczyłyby dla wyrażenia moich najgorętszych podziękowań dla Waszej Wielmożności, które wypływają z mojej duszy wdzięcznej i zobowiązanej z powodu zaszczytu, jaki raczył mi Pan wyjednać u swojego najbardziej szlachetnego Monarchy, oraz z powodu niewątpliwego zaufania, jakie żywię wobec Pańskiej uprzejmej i troskliwej siły oddziaływania, która powoduje jeszcze większe przywiązanie do takiego Mecenasa, tak bardzo skłonnego popierać Twórców Sztuk Pięknych.

W sprawie przesyłki Planu... postępowałem zgodnie z doświadczeniem i radą tegoż Pana Kawalera i wysłałem ją pocztą z Mediolanu 25 sierpnia 1781 r. w taki sposób, aby - jak miałem nadzieję - szybciej mogła dotrzeć do rąk Jego Królewskiej Mości, niżby dotarła skrzynia. Ale przez nieszczęśliwy przypadek wydarzyło się odwrotnie⁴⁰. Wasza Wielmożność Sam widzi, że stało się to bez żadnej mojej winy, którą można by mi wypo-

mnieć: a czas pozwoli objawić prawdę. Nigdy się tak nie zdarzy, abym w czymkolwiek uchylił czci i poważania należnego Jego Królewskiej Mości, Pańskiemu i mojemu Władcy. Odczuwam najczulszą radość z tego powodu, iż Jego Królewska Mość raczył zaliczyć mnie do grona Profesorów, którzy cieszą się zaszczytem Jego szczodrej wdzięczności, przyznając mi w darze swój Królewski Medal i szkatułkę⁴¹ jako wyraz swojej wrodzonej szczodroblowości. Z jednego, jak i z drugiego daru czynię sobie chlubę i zachowam je w mej wdzięcznej pamięci jako niewątpliwe świadectwo królewskiej dobroczynności, która rozpościera swą Monarszą łaskę na tych, którzy uprawiają Sztuki Piękne. Tymczasem nie zaniedbuję przypomnieć się Waszej Wielmożności oraz Jego Szanownej Matce zobowiązany za tyle łask, jakie od Pana otrzymałem, i pragnę się odwdziżyć w jakiś sposób, przeto niecierpliwie czekam okazji, kiedy tylko spodoba się Panu dysponować moją osobą, abym mógł być Panu posłuszny, zapewniając o moim szacunku i wdzięczności wobec całej Pańskiej szlachej Rodziny. Pan Kawaler Brocchipsi, aby Wasza Wielmożność raczył mu wybaczyć, iż nie wykonał swego zamówienia w zwykłym trybie, zważywszy, iż cierpiał z powodu pewnych niedomagań, ale nie omieszka być Panu posłusznym w przyszłości, składając jednocześnie Panu należne wyrazy uszanowania.

W swej łaskawości Wasza Wielmożność niechaj raczy nadal otaczać mnie swą opieką i przyjaźnią oraz zechce dodatkowo obdarzyć mnie największym zaszczytem, którego tak bardzo pragnę, by mieć honor pracować pod Auspicjami Króla, Pańskiego Monarchy. Zapewniając Pana o mojej najwyższej wdzięczności we wszystkich okolicznościach, kiedy zechce zaszczycić mnie Pan swoimi rozkazami, z równym szacunkiem i poważaniem pozostaję na zawsze

Waszej Wielmożności

Rzym, 15 grudnia 1781 r.

Najpokorniejszym Sługą
Francesco Piranesi

5a. Od Francesca Piranesiego do Marcella Bacciarellego
2 lutego 1782 r., Rzym
Warszawa, Biblioteka Narodowa
Rękopis III 3289

⁴² Jaśnie Wielmożny Panie

Pan Kawaler Brocchi w swej uprzejmości łaskaw był dostarczyć mi na czas Królewski dar w postaci Szkatułki i Złotego Medalu⁴³, które tak bardzo mnie radują i które są wynikiem starań, jakie Wasza Wielmożność był uprzejmy poczynić dla uhonorowania moich trudów. Podziękowania są równe wdzięczności i zobowiązaniu, jakie mam wobec Pana i o których nieustannie pamiętam; pozostaję zawsze z żywym pragnieniem, aby móc w mojej niedoskonałości zrewanżować się w jakiś sposób za tak wielkie łaski przy jakiegokolwiek okazji, gdy tylko zechce Pan uczynić mi zaszczyt i będę mógł być posłuszny Pańskim licznym rozkazom.

Ani moje pióro, ani moje słowa nie są w stanie wystarczająco wyrazić moich podziękowań dla Jego Królewskiej Mości, któremu proszę Waszą Wielmożność o przekazanie załączonego memoriału i jednocześnie popieranie mojego pragnienia bycia zaliczonym do grona Królewskich Rytowników, gdyż wierzę, iż może to nastąpić dzięki usilnym staraniom, które przy każdej okazji był Pan łaskaw podejmować dla mojego dobra

u Jego Królewskiej Mości, co jest niechybnym dowodem talentu i szczodrego serca, na które wiele osób może z pewnością liczyć, także przez wzgląd na uznanie, jakie zasłużenie żywi wobec Pańskiej osoby Jego Królewska Mość.

Nie przestaję zachowywać w pamięci nieustannych uprzejmości, jakie mnie spotykają ze strony Pańskiej szanownej Pani Matki, która z równą radością co ja interesowała się Królewskim darem, oraz szczerego i uprzejmego usposobienia Pana Kawalera Brocchiego, tak samo jak Nieocenionego Pana Kanonika Pańskiego Brata⁴⁴, który ma niezwykle dar bycia wdzięcznym Przyjacielem także pańskich zwolenników.

Zatem pełen szacunku i poważania ośmielam nazywać siebie

Waszej Wielmożności

Rzym, 2 lutego 1782 r.

Najpokorniejszym, Najbardziej Oddanym i Zobowiązanym Sługą
Francesco Piranesi

5b. Od Francesca Piranesiego do Króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego
2 lutego 1782 r., Rzym
Warszawa, Biblioteka Narodowa
Rękopis III 3289

⁴⁵ *Memoriał*

Hojność Monarchy nawet najbardziej oświeconego w znajomości sztuk Pięknych nie może oczywiście równać się z tą, jaką rozłącza Jego Królewska Mość Stanisław August, Król Polski; jako że nieustannie jej doświadczają ci szczęśliwi Mistrzowie, którzy mają zaszczyt składać mu w hołdzie produkty swojej twórczości. W tym gronie również Francesco Piranesi szczeni się otrzymaniem łaski zadedykowania Mu Planu Willi Hadriana. W związku z czym Jego Królewska Mość raczył w swej wrodzonej szczodrości wyróżnić go darem w postaci Szkatułki i Złotego Medalu, które zaświadczać całemu Światu o trosce, jaką On otacza i zachęca Twórców Sztuk pięknych do kontynuowania swoich wysiłków, co czyni pośród Swoich poważnych Królewskich obowiązków. Dlatego pełen prawdziwej wdzięczności i zadowolony z tak szczególnego Królewskiego daru nie zaniedbuję złożenia Waszej Królewskiej Mości moich najbardziej uniżonych podziękowań, wyrażając pragnienie pozostania nadal pod Królewskim patronatem, pod którym pragnąłbym być jeszcze bliżej związany poprzez szczególny tytuł Rytownika Królewskiego⁴⁶, którym przez talent i wdzięczność za tyle łask raczył obdarzyć...⁴⁷.

6a. Od Francesca Piranesiego do Marcella Bacciarellego
8 czerwca 1782 r., Rzym
Warszawa, Biblioteka Narodowa
Rękopis III 3289

⁴⁸ *Jaśnie Wielmożny Panie, Panie i Władco Najwyższy*

Moja blisko miesięczna nieobecność w Rzymie nie pozwoliła mi zasmakować wcześniej tej jedynej w swoim rodzaju radości, jaką jest zaszczyt, którym mnie dzięki Pańskim usilnym staraniom obdarzyła Królewska hojność Pańskiego i mojego Władcy, który mnie uhonorował tak bardzo przeze mnie upragnionym Dyplomem Rytownika Jego

Królewskiej Mości⁴⁹, który tak bardzo kocha Sztuki piękne oraz zachęca ich Twórców do największych wysiłków, aby okazali się godnymi Królewskiego Patronatu. Za wszystko to, co z tego powodu Wasza Wysokość zechciał uczynić, składam Panu teraz najbardziej uniżone podziękowania, utrzymując w pamięci nieskończone zobowiązania, z powodu których proszę Waszą Wielmożność, aby dał mi okazję, bym mógł się podporządkować Pańskim cennym rozkazom, ażeby rozpoznał Pan we mnie Swego prawdziwego Uniżonego Sługe. Potwierdzam, iż otrzymałem Królewski Dyplom od Pańskiej Szanownej Pani Matki. Do moich tysięcznych wobec Niej zobowiązań, za które nigdy nie wiem, jak się wywdzięczyc, dochodzi jeszcze jedno. W tym samym czasie, gdy spotkała mnie tak wielka radość, pojąłem także, czym jest okrutna gorycz z powodu straty mojego ukochanego Brata, z czego wnoszę, iż nie można zbierać róż, nie odczuwając ułtucia ich kolców. Bóg, dawca dobra, chce, aby radości towarzyszyło cierpienie, ażebyśmy się zawsze do niego zwracali, i niechaj błogostawiona będzie jego Święta wola. Nie omieszkalem też zameldować się u Jego Ekscelencji Pana Markiza Antyciego⁵⁰, który w swej łaskawości traktuje mnie przychylnie; powiadomiłem go o hojności Naszego Króla, który niechaj żyje długo i szczęśliwie, i chwalebnie rządzi na pożytek Swoich Poddanych i tych wszystkich, którzy mają szczęście cieszyć się jego Królewskim Patronatem. Nie zaniedbuję także dołączenia Memoriału dla Jego Królewskiej Mości, o którego przekazanie upraszam Waszą Wielmożność. Na tym kończę, dając sobie przywilej podpisywać się na zawsze

Waszej Wielmożności

Rzym, 8 czerwca 1782 r.

Najpokorniejszy, Najbardziej Oddany i Zobowiązany Sługa
Francesco Piranesi

**6b. Od Francesca Piranesiego do Króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego
8 czerwca 1782 r., Rzym
Warszawa, Biblioteka Narodowa
Rękopis III 3289**

Memoriał

Szczodrośliwość Waszej Królewskiej Mości sprawia, iż Francesco Piranesi nie wie, jak ma wyrazić wdzięczność, którą jest winien z powodu szczególnego zaszczytu, jakiego doświadczył dzięki królewskiej protekcji - dyplomowi Nadwornego Rytownika Królewskiego. Tytuł ten oczywiście zobowiązuje do ponoszenia wszelkich wysiłków, aby zastąpić jeszcze bardziej na dalszą pracę dla tego Wspaniałego Władcy, który raczy kochać Sztuki Piękne i zachęcać tych, którzy je uprawiają, który ich otacza Królewskim Patronatem, przez co sprawdza się [maksyma - przyp. aut.] *Honos alit artes*. Przeto pozostaje mu tylko pragnąć, aby służyć Swoją Sztuką przy każdej okazji, kiedy tylko mógłby mieć możliwość bycia posłusznym czcigodnym rozkazom Waszej Królewskiej Mości. Tymczasem życząc Waszej Królewskiej Mości Sławy, Życia i Zdrowia, podpisuję się z najgłębszym szacunkiem.

Waszej Królewskiej Mości

Rzym, 8 czerwca 1782 r.

Najpokorniejszy, Najbardziej Oddany i Zobowiązany Sługa prawdziwy
Francesco Piranesi

7. Od Francesca Piranesiego do Marcella Bacciarellego
16 października 1782 r., Rzym
Warszawa, Biblioteka Narodowa
Rękopis III 3289

⁵¹ Jaśnie Wielmożny Panie, Panie i Władco Najwyższy

Niniejszym nie zaniedbuję przekazania Panu moich nieskończonych podziękowań za fatygę, którą Pan dla mnie podjął w związku z rycinami dla Pana Hrabiego Potockiego⁵², prosząc Pana jednocześnie o wybaczenie mi śmiałości, ponieważ cały dzień nic innego nie robię, jak tylko Pana fatyguję. Dlatego też będzie dla mnie najwyższym zaszczytem, jeśli będę mógł Panu zadedykować jeden z Posagów, które teraz rytuję i dedykuję różnym moim Władcom i wielkim Przyjaciółom, do których pragnę zaliczać Waszą Wielmożność. Dedykację mógłbym umieścić pod Posągami Fauna z małym Bachusem, z Willi Borghese, lub jakąkolwiek inną statuą według pańskiego wyboru. Oczekując upragnionej odpowiedzi i zgody na jej wyrytowanie, proszę Pana o wybaczenie tej zuchwałości, na jaką sobie pozwalam, gdyż nie co innego jak tylko pragnienie zaliczania się zawsze do Pańskich Przyjaciół powoduje, iż to czynię.

Jako że Pan Kamsetzer powiadomił mnie, iż Jego Królewska Mość, Nasz Pan, nosi się z zamiarem wyrytowania różnych rzeczy, przeto proszę Waszą Wielmożność, aby zechciał spowodować, by Jego Królewska Mość zlecił do wykonania to, co miałyby być zrobione, porozumiewszy się ze wspomnianym Panem Kamsetzerem, który wkrótce będzie tam z powrotem.

Na zakończenie powtórzę Panu, że przez cały dzień jestem faworyzowany nieustannymi uprzejmościami zarówno przez Pańską czcigodną Panią Matkę, jak i Pana Brata i innych; nie wiem, jakbym się mógł odwdziżyć za podobne uprzejmości mi wyświadczone, przeciwnie, zamiast być zakłopotanym, nadużywam ich, ciągle Pana fatygując, ale w nadziei, że serdeczna szczodrość, która panuje w Szanownym Domu Bacciarellich, spowoduje, iż nie będzie się Pan przed nimi wzdrygał. Podczas gdy poczytuję sobie za zaszczyt nazywać się poddanym Pańskiej Szanownej Rodziny, jednocześnie pozostaję z wyrazami szacunku i poważania, nazywając siebie

Waszej Wielmożności

Rzym, 16 października 1782 r.

PS Proszę o wybaczenie, iż dołączam niniejszy list, ponieważ nie znałem adresu

Najpokorniejszym, Najbardziej Oddanym i Zobowiązanym Sługą
 Francesco Piranesi

8. Od Francesca Piranesiego do Marcella Bacciarellego
28 grudnia 1782 r., Rzym
Warszawa, Biblioteka Narodowa
Rękopis III 3289

⁵³ Jaśnie Wielmożny Panie

W tym samym czasie, kiedy ponownie polecam Waszej Wielmożności moją skromną Służbę, pozwalam sobie z okazji świąt Bożego Narodzenia życzyć, aby były one wypełnione wszystkimi tymi dobrami, które Pan sam hojną ręką rozdaje, zarówno dla Waszej

Wielmożności, jak i dla Pańskiej Szanownej Matłzonki⁵⁴, której raz jeszcze mam zaszczyt oferować moją służbę, jako że jest rzeczą niemożliwą, abym mógł zapomnieć o tak wielkim dobroczyńcy, od którego same tylko uprzejmości mogłem otrzymać, nie mając nigdy dotąd zaszczytu, aby się odwdziżyć inaczej, jak tylko poprzez uczucia serdeczności. Uprzejmości te, zważywszy na Pański wspaniałomyślny charakter, mam zaszczyt przyjmować z wielką satysfakcją. Proszę również, aby zechciał Pan przekazać najlepsze życzenia zarówno z okazji świąt Bożego Narodzenia, jak i Nowego Roku także Panu Kamsetzerowi z tym samym szacunkiem, jaki dla niego żywię. Nie zatrzymując Pana dłużej, ponownie nazywam siebie

Waszej Wielmożności

Rzym, 28 grudnia 1782 r.

Najpokorniejszym, Najbardziej Oddanym i Zobowiązany Sługą
Francesco Piranesi

9. Od Francesca Piranesiego do Marcella Bacciarellego

1 stycznia 1784 r., Rzym

Warszawa, Biblioteka Narodowa

Rękopis III 3289

Jaśnie Wielmożny Panie i Władco Najwyższy

Z okazji nowego roku nie wolno mi zaniedbać wypływającego z przyjaźni obowiązku, którym jest życzyć Panu od Niebios długiego życia nieprzerwanego żadną przykrością, dla Pana i całej Pańskiej rodziny, pamiętając zawsze o uprzejmościach, jakich z Pana strony doświadczyłem, oraz o tych, jakie otrzymałem i stale otrzymuję od członków Pańskiej szanownej rodziny.

Proszę Pana w równym stopniu pamiętać czasem o mnie i zaszczycić mnie jakimś Pańskim rozkazem, jako że jestem i na zawsze pozostanę

PS Król Szwecji⁵⁵, mój Najczcigodniejszy Władca, uhonorował mnie łaskawie pensją w wysokości 600 soldów [?] rocznie [?] dożywotnio.

Waszej Wielmożności

Rzym, 1 stycznia 1784 r.

Najpokorniejszym, Najbardziej Oddanym i Zobowiązany Sługą
Francesco Piranesi

10. Od Francesca Piranesiego do Marcella Bacciarellego

2 kwietnia 1785 r., Rzym

Warszawa, Biblioteka Narodowa

Rękopis III 3289

⁵⁶ Jaśnie Wielmożny Panie, Panie i Władco Najwyższy

Niejaki Pan Vincenzo Catenaccio, mój wielki Przyjaciel, któremu chciałbym wyświadczyć pewną przysługę z racji rozlicznych z nim stosunków, jest powodem, dla którego

niepokoję Pana niniejszym moim pełnym szacunku listem. Jest on młodzieńcem, który ze względu na piękną postawę duchową oraz wielkie zdolności działania oprócz tego, że został już zaliczony do otoczenia Papieża, miał wielkie szczęście cieszyć się łaską jego sekretarzy, co odbiło się na nim w ten sposób, iż jest on bardzo szanowany i kochany tu, w Rzymie. Otrzymał on już miejsce jednego z Kurierów Jego Świątobliwości i wykonał już wiele przesyłek, które spotkały się z wielkim uznaniem. Dzisiaj zwierzył mi się, że chciałby otrzymać Patent ad onorem Kuriera Jego Królewskiej Mości Króla Polski, a gdyby to nie było możliwe, pragnąłby dostać jeden z tych Patentów, które przyznaje Jego Królewska Mość w zaufaniu, ze swoim własnym podpisem, jak te, których jest kilka tu w Rzymie, aby cieszyć się już teraz przyjacielem, a w latach przyszłych tak bardzo cenionym Patronatem. Wierzę, że aby mu się uprzejmie przystużyć, nie mógłbym zwrócić się do bardziej odpowiedniej osoby niż Pan, wiedząc doskonale, jaką przychylnością cieszy się Pan u Władcy. A zatem zwracam się, ufając Pańskiej wrodzonej dobroci, z prośbą o wyświadczenie tej przystugi Jemu i mnie, aby zechciał Pan przyczynić się skutecznie do osiągnięcia upragnionego celu. By zyskać poparcie dla mojego pośrednictwa w tej sprawie, zwróciłem się również do członków Pańskiej Rodziny, ażeby poparli moją prośbę poprzez swoje powiązania rodzinne. Obiecali mi, iż tym samym kurierem wyślą list do Pana. Mam nadzieję, iż mogę pocieszyć przyjaciela, który liczy na Pańską serdeczną troskę i zaangażowanie jako człowieka bardzo wpływowego, któremu winien jestem jak dotąd tysięczne zobowiązania, pełen szacunku i czułości nazywam siebie

Waszej Wielmożności

Rzym, 2 kwietnia 1785 r.

Najbardziej Oddanym i Zobowiązanym Sługą
Francesco Piranesi

11. Od Francesca Piranesiego do Marcella Bacciarellego

11 czerwca 1788 r., Rzym

Warszawa, Biblioteka Narodowa

Rękopis III 3289

⁵⁷ Jaśnie Wielmożny Panie Kawalerze i Władco

Już w roku 1787 zostały u mnie zamówione przez Pana Jana Augusta Pozera⁵⁸ z Warszawy dwa pełne tomy wszystkich moich dzieł pod warunkiem, że wykonam je dla niego w okresie sześciu miesięcy, które upływają 18. dnia tegoż miesiąca czerwca. Zostałem tymczasem powiadomiony listem od Panów Piotra Teppera i Wspólników⁵⁹, że od wspomnianego Pozera niemożliwe jest w tym momencie otrzymać potrzebnej sumy; dlatego też błagam Pana, ażeby zechciał zająć się tym, aby Pozer zapłacił sumę albo ktoś inny za Pańskim pośrednictwem zakupił wspomniane Dzieła. Bliższych informacji o całej sprawie może udzielić Waszej Wielmożności Pan Ghigiotti⁶⁰, którego pomijam, ażeby go nie zanudzać.

Nie odpowiedziałem na dwa Pańskie uprzejme listy, powodem były sprawy niezbyt interesujące, i dziękując Panu za nieustanne względy, którymi mnie zaszczyca za pośrednictwem swojej Rodziny, zapewniam o moim przywiązaniu do Pana, które zachowuję nieustannie i z którego jestem dumny, z prawdziwym szacunkiem ogłaszam się

Waszej Wielmożności

Rzym, 11 czerwca 1788 r.

Francesco Piranesi

PRZYPISY

¹ Giovanni Battista Piranesi (Mogliano Veneto 1720 - Rzym 1778), architekt wykształcony w Wenecji. Swoją karierę zawodową związał z Rzymem, gdzie prowadził badania i pomiary architektury antycznej oraz prace archeologiczne. Zasłynął jako wybitny rytownik i wydawca licznych serii graficznych przedstawiających widoki Rzymu współczesnego i antycznego, m.in.: *Vedute di Roma* 1746-1778, a także cyklu monumentalnych fantazji architektonicznych *Carceri*, ok. 1745 i ok. 1761 r. Od 1761 r. prowadził własną drukarnię w Palazzo Tomatis przy Strada Felice, dzisiaj Via Sistina. Zob.: W. Juszcak i E. Budzińska, *Giovanni Battista Piranesi (1720-1778). Rysunki i grafiki*, Warszawa 1967.

² Francesco Piranesi (Rzym 1758/1759 - Paryż 1810), syn Giovanniego Battisty Piranesiego, architekt, antykwar i wydawca. Po śmierci ojca kontynuował prowadzenie pracowni miedziorytniczej i wydawnictwa. W 1783 r. poznał króla Szwecji Gustawa III, podczas jego wizyty w Rzymie. Otrzymał od niego misję rozwinięcia stosunków handlowych i artystycznych pomiędzy Państwem Papieskim a Królestwem Szwecji. Przekazał Gustawowi III marmury antyczne ze zbiorów swego ojca, w zamian za co otrzymał od króla dożywotnią pensję. W 1785 r. opublikował tom rycin pt.: *Il Teatro de Ercolano*, dedykowany Gustawowi III. Pełnił w Rzymie rolę agenta artystycznego zarówno króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, jak i króla Gustawa III. Zob.: R.C. Lumetti, *La cultura dei lumi tra Italia e Svezia. Il ruolo di Francesco Piranesi*, Roma 1990.

³ Stanisław August Poniatowski (1732-1798), ostatni król Polski w latach 1764-1795.

⁴ Medal Stanisława Augusta *Merentibus* (Zasłużonym) przedstawia: *Recto*: profil króla zwrócony w prawo (na rycinie odwrotnie, zwrócony w lewo), wokół napis: STANISLAUS AUGUSTUS. D.G. REX. POLONIAE. M.D. LITUA. *Verso*: napis MERENTIBUS i trzy splecione wieniec, jeden z liści oliwnych, drugi z liści dębowych i trzeci z laurowych. Autorem medalu był medalier Stanisława Augusta Jan Filip Holzhaeusser. Francesco Piranesi otrzymał ten medal od króla pomiędzy grudniem 1781 r. a lutym 1782 r.

⁵ Na owalnej tarczy pod koroną herb pięciodzielną: w centrum Ciołek - herb rodziny Poniatowskich; u góry po lewej i u dołu po prawej Orzeł Biały - herb Polski; u góry po prawej i u dołu po lewej Pogoń - herb Litwy.

⁶ Zob.: T. Mańkowski, *Mecenat Stanisława Augusta*, w: *Mecenat artystyczny Stanisława Augusta*, Warszawa 1976, s. 11-20.

⁷ Zob.: J. Bernoulli, *Reisen durch Brandenburg, Pommern, Preussen, Curland, Russland und Polen in den Jahren 1777 und 1778*, t. 6, Leipzig 1779-1780; W. Zawadzki, *Polska Stani-*

slawowska w oczach cudzoziemców, Warszawa 1963, t. 1, s. 405-406; a także: F. de Piles, B. de Ke rd u t, *Voyage de deux Français en Allemagne, Denmark Suede, Russie et Pologne fait en 1790-1792*, t. 5, Paris 1796 (również w: *Polska Stanisławowska*, t. 2, s. 681-682). Zob.: T. Mańkowski, *Kolekcjonerstwo Stanisława Augusta w świetle korespondencji z Augustem Moszyńskim*, w: *Mecenat artystyczny...*, s. 27-30.

⁸ Z powodu braku funduszy królowi nie udało się stworzyć Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, ale młodzi artyści uczyli się w pracowni malarskiej Marcella Bacciarellego, mieszczącej się w Zamku Królewskim w Warszawie. Zob.: A. Chyczewski, *Malarz na Zamku Królewskim 1766-1818*, w: „Rocznik Warszawski”, IV, 1967, s. 88-122.

⁹ Marcello Bacciarelli (Rzym 1731 - Warszawa 1818). Studiował malarstwo u Marca Benefiala w Rzymie. W 1750 r. został zaproszony do Dreżna na dwór Augusta III, elektora saskiego i króla Polski. W 1755 r. poślubił swoją uczennicę Fryderykę Richter. Z powodu wojny siedmioletniej w 1756 r. przeniósł się do Warszawy razem z dworem królewskim; zyskał tu sławę jako portrecista arystokracji; w 1763 r. poznał przyszłego króla Polski Stanisława Augusta, który zamówił u niego obrazy. Około połowy 1764 r. udał się do Wiednia, gdzie portretował członków rodziny cesarskiej. Stanisław August Poniatowski zaraz po koronacji zaproponował mu stanowisko nadwornego malarza; Bacciarelli przyjął propozycję, ale mógł wrócić do Warszawy dopiero pod koniec 1766 r. W 1768 r. nobilitowany. Był pierwszym malarzem królewskim, król powierzał mu opiekę nad wszystkimi sprawami artystycznymi. W 1777 r. został powołany wraz z dwoma innymi osobami na członka Komisji Budowli Królewskich. Był odpowiedzialny za dekorację wnętrza budowli królewskich oraz za tworzenie kolekcji obrazów. W 1786 r. otrzymał tytuł dyrektora generalnego budowli królewskich. Zajmował na dworze Stanisława Augusta uprzywilejowaną pozycję; cieszył się przyjaźnią króla oraz znakomitą sytuacją finansową. Zob.: *Słownik artystów polskich*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1971, t. 1, s. 56-63.

¹⁰ Dominik Merlini (Castello di Valsolda 1730 - Warszawa 1797), architekt. Przyjechał do Polski w bardzo młodym wieku, prawdopodobnie dzięki pomocy pierwszego architekta króla Polski, Jakuba Fontany, który był krewnym jego matki i który nauczył go zawodu architekta. W 1761 r. został mianowany architektem królewskim Augusta III, króla Polski. Jednakże większość prac zrealizował dla króla Stanisława Augusta Poniatowskiego: wnętrza Zamku Królewskiego w Warszawie i Zamku Ujazdowskiego oraz liczne budowle w parku w Łazienkach. W 1768 r. nobilitowany. W 1764 r. poślubił Polkę Mariannę Samber-

ger Kiemser. Nie opuścił Polski aż do śmierci. Zob.: *Polski słownik biograficzny*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1975, t. XX, s. 446-448.

¹¹ Bernardo Bellotto, zwany Canalettem (Wenecja 1720 - Warszawa 1780). Malarz wędzista, uczeń swego wuja Antonia Canalego zwanego Canalettem, od którego zapożyczył przydomek. W 1747 r. przybył do Drezna na zaproszenie elektora saskiego i króla Polski Augusta III; rok później otrzymał tytuł malarza nadwornego. Na dworze saskim pozostał przez 10 lat, tworząc dwie wielkie serie widoków Drezna i Pirny. W 1758 r. malarz przyjął zaproszenie do Wiednia na dwór cesarzowej Marii Teresy; podczas dwuletniego pobytu stworzył cykl widoków tego miasta. Po krótkim pobycie w Monachium, gdzie pracował dla księcia elektora, powrócił do Drezna w 1762 r. Z powodu braku zamówień ze strony dworu, zrujnowanego podczas wojny siedmioletniej, malarz był zmuszony przyjąć posadę nauczyciela perspektywy w Akademii Sztuk Pięknych w Dreźnie. Sytuacja ta nie była oczywiście zadowalająca dla malarza zarówno pod względem finansowym, jak i z uwagi na prestiż; zaczął więc szukać nowego bogatego mecenasa.

¹² Zrekonstruowanie całości cyklu 15 widoków Rzymu starożytnego i papieskiego, namalowanych na podstawie serii rycin *Vedute di Roma* Giovanniego Battisty Piranesiego, jest rezultatem cierpliwych poszukiwań Stefana Kozakiewicza dotyczących twórczości Bernarda Bellotto. Zadanie to było szczególnie trudne ze względu na rozproszenie całego cyklu, które rozpoczęło się jeszcze za życia Stanisława Augusta.

Według Kozakiewicza w latach 1768-1770 Bellotto przy współpracy syna Lorenza namalował następujące widoki Rzymu:

1. Kapitol i kościół Santa Maria d'Aracoeli - 1768 r.
2. Portyk Oktawii - 1768 r. lub 1769 r.
3. Forum Romanum od strony Kapitolu - 1769 r.
4. Łuk Konstantyna - 1769 r.
5. Forum Boarium ze świątynią Fortuny Virilis i świątynią Westy - 1769 r.
6. Piazza della Rotonda z Panteonem - 1769 r.
7. Wnętrze bazyliki św. Pawła za Murami - 1769 r.
8. Wnętrze bazyliki św. Piotra podczas ceremonii *della Chinea* - 1769 r.
9. Piazza Navona podczas sierpniowych uroczystości - 1769 r.
10. Plac Santa Maria Maggiore - 1769 r.
11. Plac Hiszpański - 1769 r.
12. Kolumna Trajana podczas wizyty Sykstusa V w 1587 r. - 1770 r.
13. Ruiny świątyni Nerwy (obraz zaginiony)
14. Fragment Forum Nerwy - 1770 r.
15. Porta del Popolo (obraz zaginiony).

Do serii rzymskiej zgodnie z propozycją Andrzeja Rottermunda trzeba dodać jeden obraz, również zaginiony: *Widok ruin, widać postać, która je rysuje, znajduje się tam również starzec i dwie kobiety*. Chronologia widoków wg A. Rziegło.

W epoce Oświecenia Rzym antyczny widziany był jako wzór polityczny i artystyczny; jego wspinała historia i sztuka oraz znacząca rola w kulturze predestynowały go do roli symbolicznej stolicy świata. Taką wizję Rzymu miał również Stanisław August. Dlatego było zrozumiałe, iż pragnął mieć „salę rzymską” w swojej rezydencji. Jednakże jego pierwotny pomysł utworzenia „sali rzymskiej” nigdy nie został zrealizowany jako że w późniejszym czasie król porzucił ideę remontu Zamku Ujazdowskiego, dla którego sala ta była przewidziana. Król podjął decyzję przerobienia na swoją rezydencję Zamku Królewskiego w Warszawie, gdzie w 1777 r. 10 spośród 15 namalowanych już przez Bellotto widoków Rzymu zostało wmontowanych w boazerię na ścianach Przedpokoju Senatorskiego, nazwanego później Salą Canaletta, razem z 11 widokami Warszawy. W kolejnych latach, aż do swojej śmierci w 1780 r., Bellotto namalował dla króla inne widoki Warszawy, które później miały zastąpić widoki Rzymu.

Pod koniec roku 1780 sala była udekorowana wyłącznie widokami Warszawy.

Zdaniem Andrzeja Rottermunda ewolucja pomysłu od „sali rzymskiej”, później „rzymso-warszawskiej”, aż wreszcie do „sali warszawskiej” w Zamku Królewskim w Warszawie była wynikiem ambicji ostatniego króla Polski, aby stworzyć swoją stolicę na wzór „polskiego Rzymu” - miasta pięknego i kwitnącego, siedziby króla oraz rządu Rzeczypospolitej szlacheckiej.

Pomimo całkowitego zniszczenia Zamku Królewskiego w Warszawie podczas II wojny światowej cykl 22 widoków Warszawy został uratowany a po odbudowaniu Zamku w latach 1970-1984 umieszczony jak dawniej na ścianach Sali Canaletta.

Zob.: S. Kozakiewicz, *Bernardo Bellotto*, Milano 1972, t. 1, s. 187-191, t. 2, s. 298-369; A. Rottermund, *Zamek Warszawski w epoce Oświecenia. Rezydencja monarsza, funkcje i treści*, Warszawa 1989, s. 112-122; A. Rizzi, *Canaletto w Warszawie*, Warszawa 2006, s. 30-37.

¹³ Jan Christian Kamsetzer (Drezno 1753 - Warszawa 1795), architekt, rysownik i rytownik. W 1771 r. jego imię znajdowało się na liście studentów Akademii Sztuk Pięknych w Dreźnie. Od 1773 r. zaczął pracować dla króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, początkowo pod kierownictwem pierwszego architekta królewskiego Jakuba Fontany, a po jego śmierci, w tym samym roku, współpracował z Dominikiem Merlinim, z którym projektował liczne wnętrza dla Zamku Królewskiego w Warszawie, między innymi: Salę Tronową, Salę Rycerską, Salę Balową. W latach 1776-1777 został wysłany przez króla w podróż do Turcji i Grecji, skąd przywiózł liczne rysunki, między innymi ruin antycznych. Około 1780 r. został zrealizowany jego pierwszy projekt architektoniczny - pawilon ogrodowy w ogrodzie Marcella Bacciarellego w Warszawie, zainspirowany okrągłą świątynią Westy w Rzymie.

W późniejszych latach pawilon został powiększony przez Kamsetzera i przerobiony na willę. W latach 1780-1783 architekt został ponownie wysłany jako stypendysta królewski w podróż do Italii, Francji, Anglii, Holandii i Niemiec. W 1790 r. został nobilitowany Zob.: *Polski słownik biograficzny*, t. XI, s. 595-597.

14 Biblioteka Narodowa, BN Rękopis 3290, Rzym, 20 stycznia 1780 r., od J.Ch. Kamsetzera do M. Bacciarellego, s. 5: *Il s'agit ici d'une Dedicatio que (...). Mr. Piranesi desideroit de faire au Roi, & il vient Vous demander pour cela de Votre assistance: mai comme il n'apas l'honneur de Vous connoître qui par reputation, il ni 'a chargé de Vous prier de s'apart de lui rendre ce Service & de presenter le memorial suivant à Sa Majesté. Comme c'est un oeuvre qui a beaucoup des merites, & qui par consequant ne devroit pas déplaire a notre Soverain, & comme le Surdit Sinar Piranesi m'a rendu bien des Services pendant mon Séjour ici, je ne pourrais pas le lui refuser, & je Vous prie Monsieur, de regardez cela comme une grace que Vous me faites à moi, & done Vous pouvés attendre une deubte obligation (...).*

¹⁵ Był przechowywany w zbiorze rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. XIII, N. 5. F. Portf. I. Zacytowany przez Tadeusza Mańkowskiego w książce *Galeria Stanisława Augusta*: „Stanisław August znany był rzeczywicie we współczesnej Europie jako protektor sztuki. Jednym z dowodów tego jest, że Francesco Piranesi, chcąc wydać widoki de la Villa Dell'Imperatore Publio Elio Adriano, zwraca się do Stanisława Augusta w piśmie zatytułowanym *Memoria per la Maestra del Re di Polonia*, prosząc go o pozwolenie, aby wydanictwo to ukazało się sotto i gloriosi auspicii del Nome Della Maestra Sua. Dedykacja ta przemawia równocześnie do kieszeni króla”. Zob.: T. Mańkowski, *Galeria Stanisława Augusta*, Lwów 1932, s. 46.

16 Biblioteka Narodowa, BN Rękopis III 3289. Listy zostały omówione i niektóre częściowo zacytowane w artykule: K. Jursz, *Francesco Piranesi - Incisore Reale*, w: *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, Warszawa 1991, s. 753-765, oraz w języku włoskim w: „*Grafica d'Arte*”, nr 6, Milano 1991, s. 2-7.

¹⁷ W swojej kolekcji grafiki król Stanisław August Poniatowski posiadał wiele tomów z akwafortami Giovanniego Battisty Piranesiego, wiele z nich zachowało się i obecnie są przechowywane wraz z innymi rycinami z kolekcji króla w Gabinecie Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego.

¹⁸ Jak wynika z listu F. Piranesiego do M. Bacciarellego, z 14 kwietnia 1781 r., zachowanego w Bibliotece Narodowej w Warszawie, BN III 3289, Bacciarelli znał Giovanniego Battistę Piranesiego i wspominał go po śmierci: *Per tanto*

non disgiungo le grazie, che le ne devo per si singolare finezza, anche per quella sua gentile rimembranza, che ancor si compiace di conservare delfu Cavaliere mio Padre (...) [„Dlatego też nie omieszkuję wyrazić mej wdzięczności, jaką jestem Panu winien za tak wyjątkową grzeczność, a także za Pańską uprzejmą pamięć, w której raczy Pan zachowywać mego zmarłego Ojca (...)].

19 Zob.: Mańkowski, *Galeria...*, s. 7.

²⁰ Rezydencja, którą cesarz Hadrian rozbudowywał, a może też i po części projektował przez cały czas swojego panowania. Por.: A. Sadurska, *Archeologia starożytnego Rzymu*, Warszawa 1980, t. 2, s. 182.

²¹ Został wykonany w latach 80. XVIII w. na zamówienie Ferdynanda Marii Saluzza, nuncjusza papieskiego w Warszawie, jako dar dla Stanisława Augusta, przez Pompea Saviniego, wg rysunku Wenzela Petera. Zob.: L. Ferrara, *Pompeo Savini, Venzel Peter e il mobile neoclasico Romano*, w: „*Palatino*”, 12, 1968, s. 256-262.

²² W stwierdzeniu tym nie ma chyba przesady O przydatności planu dla zwiedzających Willę Hadriana pisał w 1785 r. August Moszyński w swym dzienniku podróży do Włoch: „Jak wdzięczni powinniśmy być tym, którzy zatroszczyli się o uporządkowanie na wielkim planie wszystkich ruin na tej obszernej przestrzeni. Tylko z trudem bez jego pomocy (bo go nie miałem z sobą) mogłem się rozeznac w chaosie ruiner (...); i dalej: „z ruin można osądzić ogrom budowli niegdyś tu istniejących. Wiele budynków - sądząc z dużego planu Piranesiego - powstało, zdaje mi się, w oparciu po prostu o wskazówki w postaci zachowanych murów, do których dodawano wyimaginowaną resztę (...).” Por.: *Dziennik podróży do Francji i Włoch Augusta Moszyńskiego architekta JKM Stanisława Augusta Poniatowskiego 1784-1786*, Kraków 1970, s. 292, 388.

²³ Ignazio Brocchi, architekt rzymski, szwagier Marcella Bacciarellego, pełnił w Rzymie funkcję agenta artystycznego Stanisława Augusta. 21 września 1771 r. otrzymał tytuł architekta królewskiego. W 1777 r. na zlecenie i za pieniądze króla kierował przebudową kościoła św. Stanisława w Rzymie, wg własnego projektu. Zob.: S. Łoza, *Architekt i budowniczy w Polsce*, Warszawa 1954, s. 38; R. Brykowski, *Z ikonografii Hospicjum i Kościoła św. Stanisława w Rzymie*, w: „*Rocznik Historii Sztuki*”, t. XIV, 1982, s. 263-280, oraz R. Valeriani, Ignazio Brocchi, *agente Romano del re di Polonia*, „*Antologia delle belle arti*” 1996, nr 52-55, s. 170-172.

²⁴ Chodzi tu o malarza Pompea Girolama Battoniego (Lucca 1708 - Rzym 1787). Od 1760 r. miał swoją pracownię w Rzymie przy ulicy Via Bocca di Leone 25. Na zamówienie króla Stanisława Augusta wykonał dwa obrazy z przedstawieniami z historii Diany oraz portret Papieża Piusa VI, który został wysłany z Rzymu do Warszawy

w tymże roku i miał zostać umieszczony w Gabinecie Monarchów Europejskich. Zob.: D. Juszcak, H. Małachowicz, *Malarstwo do 1900. Katalog zbiorów. Zamek Królewski w Warszawie*, Warszawa 2007, s. 132-134.

²⁵ Matka Marcella Bacciarellego, Ortensia Capazzi w Bacciarelli, mieszkała w Rzymie. Por.: *Słownik artystów...*, t. 1, s. 56.

²⁶ Chodzi o brata Marcella Bacciarellego; patrz list z 2 lutego 1782 r. od F. Piranesiego do M. Bacciarellego.

²⁷ Jan Christian Kamsetzer napisał list do M. Bacciarellego pod tą samą datą: Biblioteka Narodowa, BN Rękopis III 3290, Rzym, 14 kwietnia 1781 r., od J.K. Kamsetzera do M. Bacciarellego, s. 32: *L'ai requ à Naples la Votre du 7me Mars, & j'ai appris avec plus grand plaisir, que sur Vos recherches que je Sous ai demandé, à daigné d'accorder à Mr. Piranesi la Dedication de la Villa Adriana (...).*

²⁸ List został napisany pomiędzy 18 a 25 sierpnia 1781 r. i prawdopodobnie towarzyszył skrzyni z rycinami wysłanymi do Warszawy 25 sierpnia 1781 r. pocztą z Mediolanu; por. list z 15 grudnia 1781 r. Koperta zawierała listy 2a i 2b.

²⁹ Na temat wysłanych rycin (wraz z planem Willi Hadriana) Kamsetzer pisał z Rzymu do Bacciarellego w liście z 18 sierpnia 1781 r., BN Rękopis III 3290, s. 63: *Mr. Piranesi a fini son Plan de la maison de campagne de l'empereur Adrian à Tivoli, & les estamps qui'il vient d'envoyer au Roy, seront déjà parti; il a selon ce que je puis juger assez bien renssi jusqu'au portrait du Roy qu'il a mis en médaillon dans la vignette, & qui a manqué un peu, faute d'un bon original: si moi j'aurais été à Rome dans le tems qu'il le laissoit j'aurais fait mon possible à le rendre plus parfait mais tout ce que j'ai pufair, etoit, qu' à mon retour de Naples j'ai retouché un peu les estamps (...).* Z listu tego dowiadujemy się, że pierwsza wersja planu Willi Hadriana w Tivoli, wysłana do Bacciarellego i do króla Stanisława Augusta, była już dekorowana portretem króla na medalu (nie wiemy, jaki to był medal); portret został poprawiony przez Kamsetzera, jako że ten wyrzynany przez F. Piranesiego nie wyszedł dobrze z powodu braku dobrego wzoru.

Portret króla musiał nastroczać artyście wiele problemów, gdyż wcześniejsza jego wersja, powstała pod kierunkiem Brocchiego, została zniszczona, ponieważ przedstawiała monarchę bardzo niekorzystnie jako 75-letniego starca, o czym donosił w swym liście opat Filippo Waquier de La Barthe, sekretarz Anticiego. Zob.: E. Manikowska, *Sztuka, ceremoniał, informacja. Studium wokół królewskich kolekcji Stanisława Augusta*, Warszawa 2007, s. 121.

Ta wersja ryciny, z nieudolnym wizerunkiem króla, była zapewne pierwszym jej stanem.

³⁰ W tym miejscu po raz pierwszy F. Piranesi wyraża pragnienie otrzymania tytułu Rytownika Królewskiego. Jego prośba została poparta także przez Kamsetzera we wspomnianym wyżej

liście z 18 sierpnia 1781 r.: (...) *Il desire d'obtenir encore la patente du graveur de S. M. & à ce qu'il me semble, le Roy pouvoit bien lui auordner cette grace qui ne lui couter a rien, & je lui ai dis aussi dans cette occasion, qu'il nepourroispas exiger rien (...).* Wynika z tego, że na pierwszych egzemplarzach planu, wysłanych do Warszawy nie mogło jeszcze być tytułu rytownika królewskiego (*Incisore di S. M. Re di Polonia*) obok nazwiska F. Piranesiego.

³¹ Chodzi tu o cykl rycin przedstawiających antyczne posągi przechowywane w różnych kolekcjach rzymskich: Muzeum Watykańskim, Muzeum Kapitońskim, Villa Borghese, Villa Ludovisi, Palazzo Farnese itd. Na podstawie rysunków różnych autorów F. Piranesi wykonywał ich ryciny, które potem dedykował swoim przyjaciółom i protektorom. W zbiorze Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego znajduje się 30 rycin z tej serii, wyjętych z oprawnego tomu; jedna z nich, przedstawiająca *Arpocrate ossia Oro Nume Egizio del Silenzio e della Agricoltura*, nosi dedykację dla Marcella Bacciarellego. Rzeźba ta, odnaleziona podczas wykopalisk w Willi Hadriana, była przechowywana w Muzeum Kapitońskim. Rycina jest datowana 1783 r. i sygnowana: *Francesco Piranesi incisore di S. M. il re di Polonia*.

³² Do listu dołączona jest plansza z katalogiem rycin G.B. i F. Piranesich, które są do nabycia w ich wydawnictwie przy Strada Felice w Rzymie. Na liście dzieł F. Piranesiego, oprócz 40 plansz z wizerunkami rzeźb antycznych, jest także plan Willi Hadriana, reklamowany tym, że powstał pod auspicjami króla Stanisława Augusta: *Le meravigliose ruine della Villa Adriana cognita a tutti i diletanti dell'Antichita, e dell'Architettura compariscono ora sotto gli auspici felicissimi del Reale, Augusto nome di Stanislao Re di Polonia (...)* [*Wspaniałe ruiny Willi Hadriana znanej wszystkim miłośnikom Antyku i Architektury pojawiają się teraz pod szczęśliwym patronatem królewskim, pod Czciogodnym imieniem Stanisława Króla Polski (...)*].

³³ Papież Pius VI (Cesena 1717 - Valence, Drôme 1799). Papież od 1775 r.

³⁴ Chodzi tu o dwa egzemplarze *Planu...* przesłane przez J.Ch. Kamsetzera dla jego przyjaciela, architekta Szymona Bogumiła Zuga (1733-1807), wysłane razem z egzemplarzami dla króla i Bacciarellego. Por. list J.Ch. Kamsetzera do M. Bacciarellego, Paryż, 10 grudnia 1781 r., BN Rękopis III 3290, s. 67: (...) *P.S.: La caisse avec les estamps de la villa Adriana de Pyranesi sera probablement arrivée, je me suis pris la liberté d'y mettre quelques exemplaire pour mon grand ami Zugh que Vous aurez la bonté de Lui faire tenir. Il y a son adresse la dessus.*

³⁵ Tak jak poprzedni list do Bacciarellego, także i ten do króla został napisany pomiędzy 18 a 25 sierpnia 1781 r. i prawdopodobnie towarzyszył skrzyni z rycinami wysłanej do Warszawy 25 sierpnia 1781 r.

³⁶ W tej przesyłce powinno dotrzeć do Warszawy 20 egzemplarzy pierwszej wersji (pierwszy stan) planu Willi Hadriana, 12 dla króla, 6 dla Bacciarellego i 2 dla Zuga. Żaden z nich nie zachował się do naszych czasów. Dwa egzemplarze (trzeciego stanu) planu Willi Hadriana w Tivoli znajdują się w zbiorze rycin Zamku Królewskiego w Warszawie, oba zostały подарowane do zbiorów Zamku po jego odbudowie (pierwszy - nr inw. ZKW/1026 - w 1976 r. przez Emeryka Hutten-Czapskiego z Rzymu; drugi - nr inw. ZKW/1523 - w 1983 r. przez Joannę Umiastowską z Londynu). Inny egzemplarz planu Willi Hadriana znajduje się w zbiorach grafiki Muzeum Narodowego w Krakowie, w Zbiorze Czapskich.

³⁷ Adres na kopercie: *A Monsieur / Monsieur de Bacciarelli/à Varsavie.*

³⁸ F. Piranesi po raz drugi wyraża pragnienie otrzymania tytułu rytownika królewskiego.

³⁹ Brat M. Bacciarellego, w innych listach nazywany także *Signor Canonico* lub *Suo Germano*.

⁴⁰ Wynika z tego, że skrzynia z rycinami dotarła do Warszawy z wielkim opóźnieniem.

⁴¹ Chodzi tu o medal Stanisława Augusta *Merentibus* i o złotą szkatułkę. O przyznaniu tych darów królewskich F. Piranesi został powiadomiony przez M. Bacciarellego. Z akt dotyczących podarunków przyznawanych przez króla swoim poddanym, pochodzących z Archiwum Księcia Józefa Poniatowskiego i Marii Teresy Tyszkiewiczowej (w AGAD), nr 386, 388, 390, 391, wynika że pomiędzy październikiem a grudniem 1781 r. zostało przyznanych bardzo wiele królewskich medali i szkatulek, nie ma tam jednak nazwisk osób, dla których były przeznaczone.

⁴² Adres na kopercie w języku francuskim: *A Monsieur / Monsieur le Comte de Bacciarelli, Premier Peintre de S. M. le Roi de Pologne, & Directeur General de S. Batiments du Roijauume / a Varsovie.* Zawiera listy 5a i 5b.

⁴³ F. Piranesi otrzymał królewskie podarunki, złotą szkatułkę i złoty medal, za pośrednictwem Ignazia Brocchiego pomiędzy 15 grudnia 1781 r. a 2 lutego 1782 r. Medal królewski *Merentibus*, który widnieje na pierwszej planszy planu Willi Hadriana, oddany jest z tak wielką dokładnością, iż mógł powstać dopiero po tej dacie. Można się domyślać, że na pierwszej wersji planu portret królewski musiał wyglądać inaczej. Wynika z tego, iż wersja planu z reprodukcją medalu *Merentibus*, ale bez tytułu rytownika królewskiego obok sygnatury autora, stanowiłaby drugi stan ryciny.

⁴⁴ Brat M. Bacciarellego.

⁴⁵ Dołączony do listu 5a.

⁴⁶ F. Piranesi po raz trzeci wyraża pragnienie otrzymania tytułu rytownika królewskiego.

⁴⁷ Brakuje następnej strony listu, który jest przez to niekompletny.

⁴⁸ Adres na kopercie: *A Monsieur / Monsieur de Bacciarelli/à Varsavia.* Zawiera list 6a i 6b.

⁴⁹ F. Piranesi nareszcie otrzymał tak upragniony Dyplom Rytownika Jego Królewskiej Mości

Króla Polski. Nastąpiło to niewiele wcześniej niż 8 czerwca 1782 r. Dopiero po tej dacie mógł dodać tytuł rytownika królewskiego obok swojej sygnatury (umieszczonej na ostatniej planszy planu Willi Hadriana). Ta wersja stanowiłaby trzeci stan ryciny w którym nowy tytuł pojawia się obok wcześniejszej daty wykonania ryciny w 1781 r.: *Francesco Piranesi Incisore di S. M. il Re di Polonia Architetto Romano disegnò ed incise nel 1781.*

⁵⁰ Markiz Tommaso d'Antici, kardynał, minister pełnomocny króla polskiego przy dworze papieskim, ekspert w sprawach starożytności, był także agentem artystycznym króla Stanisława Augusta w Rzymie. Cieszył się pełnym zaufaniem króla. Zob.: Mańkowski, *Mecenat Stanisława...*, s. 48.

⁵¹ Adres na kopercie: *A Monsieur / Mons[ieu]r Marcelle de Bacciarelli/premiere Pentre de S. M. Le Roi de Pologne a / Varsavie.*

⁵² Nazwisko niezbyt czytelne, może Potocki. Mogłoby chodzić o Stanisława Kostkę Potockiego (1752-1821), polityka, uczonego, erudyte i znawcę sztuki, autora książek o sztuce. W 1781 r., podczas swego pobytu w Rymie, został sportretowany przez Jacques'a Louisa Davida, wówczas młodego stypendystę Akademii Francuskiej.

⁵³ Adres na kopercie: *All[ui]ustriss[im]o Sig[nore] e Plad[ro]ne Col[missi]mo / Il Sig[nor] Marcello de' Bacciarelli / Primo Pittore di S[u]a Maestà il Re di Polonia / Varsavia.*

⁵⁴ Żoną Bacciarellego była Fryderyka Richter, jego uczennica i malarka. Pobrali się w Dreźnie w 1755 r.

⁵⁵ Król Szwecji Gustaw III (Sztokholm 1746 - tamże 1792), król od 1771 r. Był protektorem F. Piranesiego, mianował go specjalnym agentem do spraw sztuk pięknych. Wzmianka o pensji przyznanej Piranesiemu przez króla Szwecji wskazuje na rozczarowanie artysty brakiem korzystnych zamówień ze strony króla Stanisława Augusta. Jednakże w liście do Bacciarellego Piranesi nie wspomniał, iż pensję tę otrzymał w zamian za przekazanie kolekcji marmurów antycznych ze zbiorów swego ojca. Z pensji tej nie korzystał jednak, wbrew zamierzeniu, do końca życia. Zrezygnował z pobierania jej w 1798 r., po tym, jak następca Gustawa III na tronie Szwecji, król Gustaw IV Adolf, odwołał go z misji dyplomatycznej, którą pełnił na zlecenie Gustawa III.

⁵⁶ Adres na kopercie: *a Monsieur / Monsieur Marcel De Bacciarelli / Premier Peintre de S. M. Le Roi de / Polone / a Warsavie.*

⁵⁷ Adres na kopercie: *All[ui]ustriss[im]o Sig[nore] Sig[nore] Pad[ro]ne Col[missi]mo / Il Sig[nor] Marcello de Bacciarelli/prim[o] Pitt[ore]/e Direttore delle Pitt[ure] di Gabinetto di S[u]a Maestà/ il Re di Polonia, e Membro delle Belle Arti/ Varsavia.*

⁵⁸ Jan August Poser (Pozer), księgarz warszawski.

⁵⁹ Piotr Ferguson Tepper, bankier warszawski, za którego pośrednictwem docierały do F. Piranesiego pieniądze za zamówione ryciny.

60 Ksiądz Gaetano Ghigiotti (Rzym 1728 - Warszawa 1796). Przyjechał do Polski w 1760 r. wraz z nuncjuszem papieskim Antoniem Viscontim

w roli jego osobistego sekretarza i *Maestro di camera*. W kancelarii Stanisława Augusta pełnił funkcję sekretarza królewskiego, kierował gabinetem rzymskim, zajmując się wszystkimi sprawami polityczno-kościelnymi. Zob.: *Polski słownik biograficzny*, t. VII, s. 417-418.

ANEKS

1. da Francesco Piranesi a Marcello Bacciarelli 14 aprile 1781, Roma Varsavia, Biblioteca Nazionale Manoscritto III 3289

Monsieur

Non posso abastanza esprimere il contento, per l'onore ricevuto dalla Maestà del Re, tanto benemerito della Republica delle belle Arti, di cui già si è diffusa la fama per tutto il mondo. Ed io spero di potere incontrare sotto questi Sovrani auspicj l'approvazione, anche di conoscitori, che ansiosamente desiderano che queste mie lunghe fatiche venghino alla luce publica in vantaggio di studiosi della Magnificenza Romana²². Tutto ciò riconosco dall'amore col quale Ella ha sempre riguardato l'applicazione di tali studj, come più nobile e grande, che tanto si ammira; la quale Ella medesima col suo ingegnoso talento, in questa Real Corte lodevolmente asserita, e dà ad altri l'incitamento ad immitarla. Per tanto non disgiungo le grazie, che le ne devo per sì singolare finezza, anche per quella sua gentile rimembranza, che ancor si compiace di conservare del fù Cav[aliere] mio Padre, assicurandolo, che io non sarò mai per dimenticare l'obbligo, che me ne resta, onde desidero di poter corrispondere in tutte le occasioni, che si compiacerà somministrarmi di suo servizio. Onde per riguardo della Pianta, che già mi trovo terminata, non resta che l'indice ad incidersi, e subito sarà trasmessa per mezzo del Gentilissimo Sig[nor] Cav[aliere] Ignazio Brocchi²³, in occasione di un quadro che spederà a questa volta il Signor Conte Battoni²⁴. Con che soggiungo di non aver mancato di ossequio i Signori di sua casa, e particolarmente la degnissima sua Sig[nora] Madre²⁵, che mi ha imposto di salutarla, come anche il degnissimo Sig[nor] Canonico²⁶. Intanto non ho mancato di fare i miei doverosi officj col Sig[nor] Kamzezer [Kamsetzer]²⁷ nel suo ritorno da Napoli, quale mi impone riverirla. Mentre pieno di venerazione e stima, che do al suo merito, mi rassegno per sempre

Monsieur

Roma 14 Aprile 1781

Suo Devotissimo ed Obb[ligatissi]mo S[ervito]re
Francesco Piranesi

2a. da Francesco Piranesi a Marcello Bacciarelli
senza data e luogo²⁸
Varsavia, Biblioteca Nazionale
Manoscritto III 3289

Ill[ustrissimo] Sig[nore]

Avendo per mezzo di V[ostre] S[ignoria] Ill[ustrissi]ma riportato l'onore della Dedicata desiderata dal Re suo Monarca, non lascio di renderlene li più vivi ringraziamenti. In tanto si compiaccia di patrocinar l'opera in seguito delle sue gentilissime grazie, le quali riconosco prodotte da un Cuore ed animo liberalissimo.

Trasmetto della medesima sei esemplari²⁹ a V[ostre] S[ignoria] Ill[ustrissi]ma in attestato della mia gratitudine, cotanto a Lei dovuta, per il pensiero e pena che per me in tale occasione si è presa. Gradisca con la sua propria gentilezza la picciola offerta che le faccio, e mi tenga caldamente raccomandato al Re suo, e mio Signore, al quale se piace desidererei poterlo servire in grado di Incisore Regio³⁰, la qual cosa mi sarebbe di un grande Onore, come anche di dedicarle qualcuna delle scelte statue della Scuola Greca e Romana³¹, che vado pubblicando, come dell'accluso Catalogo³² delle quali potrà Sua Maestà farne la scelta, fuori di quelle del Museo del Vaticano, che devo dedicare al Papa³³, come cosa sua; perciò ne aggiungo sei per Sua Maestà, e 4 per sorte per Vostra Signoria Illustrissima, acciò ne vegga il saggio, unitamente coll'opera de' Tempj Antichi incominciata, come anche le due stampe della Trasfigurazione dipinta da Raffaele, e della Deposizione dalla Croce di Daniele da Volterra. Intanto pregandola a conservarmi la sua Amicizia e padronanza, mentre affidato nel fervore de' suoi intesi Officj, e ansioso de' suoi commandi, resto pieno di vera stima, dicendomi

P.S. E'pregato di osservare li due esemplari della Villa Adriana notati con nome di dietro, e consegnarli a chi spetta³⁴, inviandoli il Sig[nor] Canzenzer [Kamsetzer], il quale lo riverisce insieme colla sua gentilissima Sig[nora] Madre, e Sig[nor] Canonico. Di nuovo mi dico

D[i] V[ostre] S[ignoria] Ill[ustrissi]ma
Um[ilissimo], D[evotissimo] ed Ob[bligatissimo] S[ervitor]e
Francesco Piranesi

2b. da Francesco Piranesi al Re di Polonia Stanislao Augusto Poniatowski
senza data e luogo³⁵
Varsavia, Biblioteca Nazionale
Manoscritto III 3289

Sacra Real Maestà

Il genio Sovrano che la Maestà Vostra rivolge sopra i prodotti delle belle Arti, e suoi coltivatori, mi ha fatto incontrare la sorte dell'onore specialissimo, di poterle per ora dedicare la Pianta delle Fabbriche esistenti della Villa rinomatissima dell'Imperadore Adriano. Sotto dunque l'Augusto e Real Vostro Nome doppio lunghissima fatica e considerabilissimo dispendio, comparisce al Mondo per sodisfare alle ricerche de' Professori e diletianti, i quali da gran tempo hanno desiderato che fosse da me esattamente eseguita, a pro' e vantaggio dello Studio dell'Architettura antica e dell'Erudizione.

Intanto rendendo alla Maestà Vostra rispettosissimi ringraziamenti per la Sovrana bontà usatami, prendo l'ardire di trasmettere dodici esemplari della mia Pianta³⁶, unitamente ad altre mie opere incominciate, e supplicandola col più vivo del mio animo perché si degni, coll'innata generosità sua, di accettarli in testimonio della mia devota gratitudine, che di tanta grazia a me ne risulta: e sperando sotto il Real Patrocinio di aver l'onore di dipendere in qualche parte dell'Augusta Maestà Vostra, per attestare al Mondo tutto la savia cura, che gentilmente prende per le belle Arti coltivandole nell'ozio letterario, fra le cure, le più gravose dell'Impero; mentre porgendo ardentissimi voti al Cielo per la longa conservazione della Maestà Vostra, a cui auguro accrescimento d'Impero, e prostrato umilment[e] a Piedi Reali mi dico

Di Vostra Maestà

Umilissim[o], Devotissim[o] ed Obbligatissim[o] Servitor[e]

Francesco Piranesi

3. da Francesco Piranesi a Marcello Bacciarelli

13 ottobre 1781, Roma

Varsavia, Biblioteca Nazionale

Manoscritto III 3289

³⁷ *Illustrissim[o] Sig[nore] Sig[nore] e Padro[n]e Chiarissim[o]*

La sua gentilissima Lettera mi ha arrecato grandissima consolazione, e mi accresce sempre più le obbligazioni verso la sua Stimata Persona, che con tanta bontà e compitezza si adopera in mio favore. Spero che a quest'ora sarà pervenuta costà una copia della Pianta della Villa Adriana, e sono ansiosissimo di sapere se sia di piacimento di Sua Maestà amatore intendentissimo delle belle Arti. Io mi consolo di essere affidato alla buona amicizia di un celebre Professore, come Lei, che è nato per beneficiare, e vorrei poterle dimostrare con opere la mia gratitudine, mentre qualunque ringraziamento sarebbe tenue riprova degli infiniti obblighi che sono tenuto per professargli.

Sarebbe per me un'onore assai grande, se Sua Maestà si resolvesse dichiararmi Suo Regio Incisore³⁸, ed averci la gloria invidiabile di servire un Principe che si degna di conoscere, professare e remunerare le belle Arti, come è già noto a tutto il Mondo.

Era superfluo il ringraziare per un picciol dono di stampe mandatole non mai per ricompensa, poiché sarebbe stata troppo scarsa per il Suo merito, e per gl'obblighi del mio dovere.

Io sono assai sensibile per le pulitezze e finezze che continuamente ricevo dalla degnissima Sua Sig[nora] Madre, dal Sig[nor] Fratello³⁹, e dal Sig[nor] Cav[aliere] Brocchi uomo ingenuo, e profondamente versato nella sua professione, e da tutta la Sua Stimatissim[a] Casa, che stimo ed amo infinitamente, come ancora devo molto al Sig[nor] Kamzezer [Kamsetzer], qual è veramente un valentuomo, che con indefesso studio e fatica corrisponde al Suo Mecenate, le fa e le farà onore colli prodotti del suo talento.

Ed infine pieno di stima e di rispetto, mi dico

D[i] Vostra Signoria Illustrissim[a]

Roma 13 Ottobre 1781

Umilissim[o] Devotissim[o] ed Obbligatissim[o] Servitor[e]

Francesco Piranesi

4. da Francesco Piranesi a Marcello Bacciarelli
15 dicembre 1781, Roma
Varsavia, Biblioteca Nazionale
Manoscritto III 3289

Ill[ustrissi]mo Sig[nore] Sig[nore] e P[adro]ne Col[missi]mo

Essendosi degnato il Sig[nor] Cavalier Brocchi, Reggio Architetto, di comunicarmi la gentilissima di V[ostra] S[ignoria] Ill[ustrissi]ma, dalla quale sento l'interesse che si è compiaciuta di aver per me, che non ho espressioni bastanti per rendere a V[ostra] S[ignoria] Ill[ustrissi]ma i miei più vivi ringraziamenti, che certam[ente] sono dovuti all'animo mio riconoscente ed obbligato dell'onore che si è degnato compartirmi presso questo suo liberalissimo Monarca; e della certa fiducia che mi resta della di lei gentile e premurosa efficacia di poter conseguire un maggior attaccamento con un tanto Mecenate così propenso ad avanzare i Professori delle Belle Arti.

Nella spedizione della Pianta mi regolai coll'intelligenza e consiglio del s[uddetto] Sig[nor] Cavaliere, e la feci per la Posta di Milano, spedito adì 25 Agosto 1781, di modo che speravo che più sollecitamente pervenisse nelle reggie mani, di qualche seguisse della cassa. Ma per mala sorte è avvenuto tutto il contrario⁴⁰. Vostra Signoria Illustrissima può ben arguire in qual maniera sia ciò avvenuto, senza niuna mia colpa, per cui ne possa esser rimproverato: ed il tempo ne farà scoprire la verità. Imperocché non sarà mai che io manchi alla venerazione e rispetto dovuto alla Maestà del Re suo e mio Signore.

Risento sensibilissimo piacere che sua Maestà si degni annoverarmi fra Professori che godono l'onore della di lui liberalissima riconoscenza, col destinarmi in dono la sua reggia Medaglia e la scattola⁴¹ per atto della sua innata munificenza. Dell'una e dell'altra mi farò gloria di conservarne obligata memoria, in testimonianza certa della beneficenza reale, che diffonde le sue sovrane grazie inverso coloro che coltivano le buone Arti.

Non lascio intanto di ricordarmi a V[ostra] S[ignoria] Ill[ustrissi]ma ed alla sua degnissima Madre obbligato per tanti favori ricevuti presso di lei; e desidero di corrispondervi in qualche maniera, onde sospiro occasioni di obbedirla qualora si compiacca comandarmi, assicurandola del mio rispetto e gratitudine a tutta la sua onoratissima Famiglia.

Il Sig[nor] Cavalier Brocchi prega V[ostra] S[ignoria] Ill[ustrissi]ma a scusarlo, se non ha nel presente ordinario eseguita la sua commissione atteso qualche incomodo sofferto, ma non mancherà di ubbidirla nel futuro, facendole i suoi rispettosì complimenti.

Di gratia V[ostra] S[ignoria] Ill[ustrissi]ma si degni continuarmi la sua padronanza ed amicizia, e si compiacca di rendermi ulteriormente partecipe del massimo onore, che tanto ambisco di esser intimamente onorato sotto gli Auspicj del Re suo Monarca. Così che assicurandola della mia piena riconoscenza in tutte le occasioni che vorrà onorarmi de' suoi comandi, e con egual stima e rispetto mi dico per sempre

Di V[ostra] S[ignoria] Ill[ustrissi]ma

Roma 15 Xmbre [Dicembre] 1781

Umilissimo Servitore
 Francesco Piranesi

5a. da Francesco Piranesi a Marcello Bacciarelli
2 febbraio 1782, Roma
Varsavia, Biblioteca Nazionale
Manoscritto III 3289

⁴² Ill[ustrissi]mo Sig[nore]

Il Sig[nor] Cav[aliere] Brocchi puntualmente colla sua gentilezza si è compiaciuto arrecarmi il Regio dono della scattola e Medaglia d'Oro⁴³ da me tanto gradito, e che riconosco tutto dalle premure che si è compiaciuto avere in vantaggio delle mie fatiche. I ringraziamenti corrispondono alla gratitudine ed obbligo che gliene devo, per cui ne terrò perpetua memoria; restandomi sempre vivissimo desiderio di potere colle mie insufficienze corrispondere in qualche modo a tante grazie, in qualunque occasione che si compiacerà contribuirmi l'onore di obbedire a molti suoi comandi. Io non ho ne penna ne parole bastanti da fare i dovuti ringraziamenti alla Maestà Sua, alla quale prego V[ostra] S[ignoria] Ill[ustrissi]ma a presentare l'inclusa memoria, ed unitamente a coadiuvare alla brama di essere annoverato fra Regi Incisori, lusingandomi di conseguirlo per gli ufficj premurosi, che in ogni occasione ha voluto compiacersi presso la Maestà Sua operare in pro' mio, quali sono contrasegni certissimi di aver sortito un talento ed animo beneficente, che molti ne possono certamente sperare, anche per la stima che giustamente Sua Maestà ha della Sua persona.

Non lascio di tener memoria delle continue finezze che ricevo anche dalla sua degnissima Sig[nora] Madre, la quale con egual piacere si è interessata con me del Regio dono, e dell'ingenua e cortese maniera del Sig[nor] Cav[aliere] Brocchi, egualmente del Stimatissimo Sig[nor] Canonico Suo Germano⁴⁴, che anche egli ha sortito il dono di essere Amico e riconoscente anche per i suoi aderenti.

Con ch , pieno di venerazione e di ossequio, mi do l'onore di dirmi

D[i] V[ostra] S[ignoria] Ill[ustrissi]ma

Roma 2 Feb[braio] 1782

Um[ilissim]o, D[evotissim]o ed Obb[ligatissim]o Serv[itore]
 Francesco Piranesi

5b. da Francesco Piranesi al Re di Polonia Stanislao Augusto Poniatowski
2 febbraio 1782, Roma
Varsavia, Biblioteca Nazionale
Manoscritto III 3289

⁴⁵ Memoria

La munificenza di un Monarca cos  illuminato nelle cognizioni delle belle Arti, non   certamente da paragonarsi a quella che diffonde la Maest  di Stanislao Augusto Re di Polonia; siccome continuamente lo sperimentano quei fortunati Professori, che han l'onore di tributargli il prodotto delle loro opere. Fra quali si gloria di averlo ottenuto Francesco Piranesi nella dedica della Pianta della Villa Adriana. In correlazione di ci  la Maest  Sua si   degnata, colla sua solita liberalit , riconoscerlo col dono di una Scattola e Medaglia d'Oro, che testificheranno al Mondo tutto il pensiero che Egli ha d'incitare i Professori delle belle Arti al gran proseguimento, nel mezzo stesso delle Sue gravissime Reali occupazioni.

Pertanto pieno di vera riconoscenza, e contento per sì speciale e Regio dono, non lascia di rendere alla Maestà Sua le più umilissime grazie, restando sempre col vivo desiderio del proseguimento dei Reali auspicj, sotto quali ambisce potere essere più strettamente attaccato col speciale titolo di Regio Incisore⁴⁶, che per genio e gratitudine a tante grazie si è degnato compartigli...⁴⁷

6a. da Francesco Piranesi a Marcello Bacciarelli
8 giugno 1782, Roma
Varsavia, Biblioteca Nazionale
Manoscritto III 3289

⁴⁸ Ill[ustrissi]mo Sig[nore] Sig[nore] e P[adro]ne Col[missi]mo

La mia assenza di un mese in circa da Roma mi ha tolto di gustare prima d'ora il contento singolarissimo dell'Onore, che mercede i suoi valevolissimi officj mi hanno riportato dalla munificenza Reale del Suo e mio Signore, coll'avermi onorato del tanto da me desiderato Diploma d'Incisore di Sua Maestà⁴⁹, che tanto ama le belle Arti, ed incoragisce i Professori a sforzarsi di mostrarsi degni della Protezione Reale. Di tutto ciò che in tale occasione si è V[ostra] S[ignoria] Ill[ustrissi]ma degnata di operare, le ne rendo ora umilissime grazie, e me ne resterà sempre la memoria di infinite obbligazioni, per le quali prego V[ostra] S[ignoria] Ill[ustrissi]ma presentarmi occasioni di ubbidire a suoi pregiati commandi, acciò riconosca che sono Suo vero ed Obbligatissimo Servitore. Atteso di aver ricevuto il Real Diploma dalla Sua degnissima Sig[nora] Madre, alla quale doppio mille altre obbligazioni s'aggiunge anche questa; che mai so come ricambiare; ed in questo istesso tempo di tal contento ho intesa la fiera amarezza della perdita di un mio amatissimo Fratello, da che riconosco che non si colgono rose senza sentire le punture delle spine. Iddio datore de' beni vuole che la gioja sia accompagnata da tribolazioni, acciò ci rivolgiamo sempre a lui, e così benedetto sia il suo Santo volere. Non ho mancato di presentarmi a S[ua] E[ccellenza] il Sig[nor] March[ese] Antici⁵⁰, che per sua bontà mi riguarda con buon occhio; io l'ho partecipato la munificenza del Nostro Re, che longamente viva felice, e gloriosam[ente] regni per vantaggio de' Suoi Sudditi, e di tutti coloro che hanno la sorte di godere la Reale sua Protezione.

Non manco di accludere la Promemoria per Sua Maestà, che prego V[ostra] S[ignoria] Ill[ustrissi]ma a degnarsi di presentarla. Con che mi do' l'onore di rassegnarmi per sempre

D[i] V[ostra] S[ignoria] Ill[ustrissi]ma

Roma 8 Giug[no] 1782

Um[ilissim]o, Dev[otissim]o ed Obbl[igatissim]o Serv[itore]
 Francesco Piranesi

6b. da Francesco Piranesi al Re di Polonia Stanislao Augusto Poniatowski
8 giugno 1782, Roma
Varsavia, Biblioteca Nazionale
Manoscritto III 3289

Memoria

Alla munificenza della Maestà Vostra Francesco Piranesi non sa come riferire le debite grazie, per l'onore specioso che si è degnato accordargli della Sua Real Protezione, col diploma di Reggio Incisore della Real Corte, qual titolo giustamente l'impegna a far tutti gli sforzi per meritarne maggiormente la continuazione, per quel genio Sovrano, col quale si degna amare le Belle Arti, ed incoraggiare i Professori, che decora col Regio Patrocinio: avverandosi, che Honos alit artes. Onde non gli resta che desiderare d'essere impiegato attualmente colla Sua Arte in qualunque occasione, che mai potesse aver la sorte di ubbidire a commandi veneratissimi della Maestà Vostra. Intanto augurando alla medesima Gloria, Vita e Salute, si rassegna col più profondo rispetto

D[i] V[ostra] M[aestà]

Roma 8 Giug[no] 1782

Umilissimo, Devotissimo ed Obbligatis[simo] Servitore vero
Francesco Piranesi

7. da Francesco Piranesi a Marcello Bacciarelli
16 ottobre 1782, Roma
Varsavia, Biblioteca Nazionale
Manoscritto III 3289

⁵¹ Ill[ustriss]mo Sig[nore] Sig[nore] e P[adro]ne Col[missi]mo

Non manco colla presente a porgerle infinite grazie per l'incomodo per me presosi delle Stampe del Sig[nor] Co[n]te Potocki⁵² pregandola bensì a perdonare l'ardire presomi, poiché tutto giorno non faccio altro che incomodarla. Per il che avrò sommo onore di poterle dedicare una delle Statue che vado incidendo, e dedicando a diversi miei Padroni e grandi Amici fra quanti desidererei annoverarci Vostra Signoria Illustrissima sotto la Statua del Fauno con Bacco fanciullo, di Villa Borghese, o qualcun'altra a sua scelta, aspettando in grata risposta il titolo per poterlo fare incidere; pregandola a perdonarmi di un tanto ardire che mi prendo, mentre non altro che il desiderio di esser sempre fra suoi Amici, è quello che mi fa fare ciò.

Siccome dal Sig[nor] Kamzenzer [Kamsetzer] mi venne detto che Sua Maestà Nostro Sovrano non sarebbe lontano di fare incidere diverse cose, perciò prego V[ostra] S[ignoria] Ill[ustriss]ma volersi impiegare presso il Med[esimo] acciò metta in esecuzione quello che era per fare, potendosela intendere con il detto Sig[nor] Kamzenzer [Kamsetzer], che in breve sarà costì di ritorno.

E per fine le ripeto che tutto giorno vengo favorito di continue finzze tanto dalla Sua gentilissima Sig[nora] Madre, che dal Sig[nor] Frat[ello] ed altri, non sapendo come fare per contraccambiare a simili gentilezze praticatemi, e che anzi in vece di restarne confuso, me ne abuso con renderle continui incomodi, ma attesa la liberalità cordiale che domina l'Ill[ustriss]ma Casa Bacciarelli, fa sì che creda che non sia per avere a schivo tali incomodi; mentre mi do l'onore di dichiararmi suddito della Sua

gentilis[sima] Casa; nell'istesso tempo che gli porgo i miei dovuti rispetti ed ossequi, mi dico

D[i] V[ostra] S[ignoria] Ill[ustrissi]ma

Roma 16 Ot[to]bre 1782

*P.S. Prego a scusarmi se gli accludo la p[rese]nte perché non sapevo l'indirizzo
Um[ilissim]o, D[evotissim]o ed Obb[ligatissim]o Sero[itore]
Francesco Piranesi*

**8. da Francesco Piranesi a Marcello Bacciarelli
28 dicembre 1782, Roma
Varsavia, Biblioteca Nazionale
Manoscritto III 3289**

⁵³ *Ill[ustrissi]mo Sig[nore]*

Nell'istesso tempo che rinuovo a V[ostra] S[ignoria] Ill[ustrissi]ma la mia debolissima Servitù, mi do l'onore nella presente ricorrenza delle Feste del Santo Natale di augurarle ricolme di tutte quelle prosperità che l'Istesso a larga mano conceda tanto a V[ostra] S[ignoria] Ill[ustrissi]ma, che alla sua gentilissima Sig[nora] Consorte⁵⁴, a cui ancora mi pregio di professargli la mia servitù; essendo cosa troppo impossibile, che mi possa obliare di un sì tanto benefattore, da cui non altro che finezze ho possuto ricevere, senza che abbia avuto giamai l'onore di contraccambiarglele, se non con affetti di cordialità, che atteso il suo magnanimo e gentilissimo animo, mi dà l'onore di riceverle con mia grande soddisfazione: ed atteso ciò lo prego a voler porgere simili congratulazioni tanto Natalizie, che di Capo d'Anno al Sig[nor] Kamzenzer [Kamsetzer] con quella veneraz[ione] che mi gli professo. E per non più attenderla mi ripeto

D[i] V[ostra] S[ignoria] Ill[ustrissi]ma

Roma 28 Xmbre [Dicembre] 1782

*U[milissim]o, D[evotissim]o ed Obb[ligatissim]o Sero[itore]
Francesco Piranesi*

**9. da Francesco Piranesi a Marcello Bacciarelli
1 gennaio 1784, Roma
Varsavia, Biblioteca Nazionale
Manoscritto III 3289**

Ill[ustrissi]mo Sig[nore] e P[adro]ne Col[missi]mo

In occasione del nuovo anno non devo omettere un dovere di amicizia qual'è quello di augurarle dal cielo una longa vita non interrotta da alcun disgusto, a lei e tutta la sua famiglia, ricordandomi sempre delle finezze da lei ricevute, e di quelle che mi hanno fatto e che mi fanno quei di sua stimatissima casa.

La prego del pari a ricordarsi talvolta di me, ed ad onorarmi di qualche suo comando giachè sono stato e sarò sempre

P.S. Il Re di Svezia⁵⁵ mio Augustissimo Sovrano viene di aver me graziato di una pensione annua di 600 soldi [?] annui [?] vita durante.

D[i] V[ostra] S[ignoria] Ill[ustrissi]ma

Roma il 1. Gennaio 1784

*Umil[issi]mo, Devot[issi]mo ed Obblig[atissi]mo Serv[itore]
Francesco Piranesi*

**10. da Francesco Piranesi a Marcello Bacciarelli
2 aprile 1785, Roma
Varsavia, Biblioteca Nazionale
Manoscritto III 3289**

⁵⁶ *Ill[ustrissi]mo Sig[nore] Sig[nore] P[adro]ne Col[missi]mo*

Un certo Sig[nore] Vincenzo Catenaccio mio grande Amico, al quale vorrei poter rendere qualche servizio per diversi miei rapporti, è l'oggetto per cui vengo ad incomodarlo con la presente mia ossequiosissima. Questo è un giovane, che attesa la sua bella presenza di spirito e l'ottima sua maniera di operare, oltre l'essere entrato per uno de' famigliari del Papa, ha avuto la gran fortuna di goderne la grazia di direttori [?] di questa riperquotendo [?] in Lui, fa che viene molto stimato ed amato qui in Roma. Egli ha di già ottenuto il posto di uno de' Corrieri di Sua San[tità], ed ha fatte diverse corse con applauso sommo in occasione di spedizioni. In oggi mi ha pregato che vorrebbe una Patente di Corriere ad onorem di S[ua] M[aestà] il Re di Polonia, e quando non potesse ottenere questo bramerebbe una di quelle Patenti che dà la M[aestà] S[ua] di familiarità, sia con la sua firma med[esima], come ve ne sono altre qui in Roma, per godere fin d'adesso l'amico, e nelli anni avvenire di una sì valevole Protezione.

Io per servirlo compitamente ho creduto di non potermi appoggiare a miglior soggetto che a Lei, sapendo benissimo con qual occhio parziale lo vede il Sovrano. Prego dunque la di Lei bontà di favorire a Lui, e me, nell'adoperarsi con efficacia per ottenere l'intento bramato. Per avvalorare poi la mia mediazione per quest'affare, ho stimato bene di portarmi a casa de' suoi, affinché corroborassero con la congiunzione di parentela la mia dimanda e mi promisero, nel med[esimo] corso di posta, scriverne a Lei. Spero di poter consolar l'amico fidato nella di Lei premura ed impegno, come potente persona a la quale, protestando fin d'adesso mille obbligazioni, pieno di stima e di sensibilità, mi dico

D[i] V[ostra] S[ignoria] Ill[ustrissi]ma

Roma il 2 Aprile 1785

*Dev[otissi]mo ed Obbl[igatissi]mo Serv[itore]
Francesco Piranesi*

11. da Francesco Piranesi a Marcello Bacciarelli
11 giugno 1788, Roma
Varsavia, Biblioteca Nazionale
Manoscritto III 3289

⁵⁷ Ill[ustrissi]mo Sig[nor] Cav[aliere] e P[adro]ne

Sin dell'anno 1787 fummi ordinato dal Sig[nor] Giò[vanni] Augusto Pozer⁵⁸ di Varsavia due corpi completi di tutte le mie opere, con condizione che gliene avessi fatto tratto dell'ammontare [?] a sei mesi data, quali scadono gli 18 del presente Giugno. Ora mi trovo avvertito per mezzo di una lettera di quegli Sig[nor]i P[ietr]o Tepper & Comp[agni]⁵⁹, che dal Pozer sud[detto] non sarà possibile il ricavarne per ora l'ammontare; onde la supplico a volersi impegnare che il Pozer sodisfacesse la somma, o altri per mezzo suo acquistassero le suddette Opere, potendone Vostra Signoria esser meglio informato di tutto l'affare da Monsignor Ghigiotti⁶⁰, che tralascio per non tediarlo.

Non ho risposto alle due gen[tiliss]ime sue, motivo non v'era materia interessante, e ringraziandola dei continui mi honora per parte de suoi di Casa, assicurandola dell'attacco che ho conservato e conservo tuttavia per V[ostra] S[ignoria], col quale mi fò pregio con verace stima di protestarmi

Di V[ostra] S[ignoria]

Roma 11 Giugno 1788

Francesco Piranesi

Katarzyna Jursz-Salvadori
Leonardo Salvadori

LETTERS FROM FRANCESCO PIRANESI
TO MARCELLO BACCIARELLI AND KING STANISLAW
AUGUST PONIATOWSKI IN THE YEARS 1781-1788

S U M M A R Y

The large plan of Hadrian's Villa at Tivoli entitled *Pianta delle fabbriche esistenti nella Villa Adriana* [Plan of the existing structures on the site of Hadrian's Villa] was executed in 1781 by the Roman architect and engraver Francesco Piranesi thanks to a survey carried out of the entire area several years earlier by his father, Giovanni Battista, during excavation works. It is comprised of six plates (etchings) each measuring 82.5 x 53 cm. It shows a detailed topographical plan of the buildings executed for the Emperor Hadrian in AD 117-138 at his residence near Rome.

The artist dedicated the work to Stanislaw August Poniatowski, King of Poland, who was regarded by his contemporaries as being a connoisseur, collector and patron of the arts.

The first plate of the Plan bears the inscription with Francesco Piranesi's dedication to the King of Poland: "ALLA MAESTA' DI STANISLAO AUGUSTO/ RE DI POLONIA/ PROMOTORE LIBERALISSIMO DELLE BELLE ARTI/ FRANCESCO PIRANESI ARCHITETTO ROMANO UMILIA E CONSAGRA". Under the dedication there is a crowned eagle seated above a garland of fruit and on either side the obverse and reverse of Stanislaw August's *Merentibus* medal is depicted, with a likeness of the ruler himself visible on the medal. On the right of the dedicatory plate is the coat of arms of

King Stanislaw August. The last plan bears the artist's signature: "Francesco Piranesi Incisore di S.[ua] M.[aesta] il Re di Polonia Architetto Romano disegno ed incide nel 1781".

A detailed history of the engravings and the King's patronage can now be reconstructed based on fourteen letters housed in the National Library that were written by Francesco Piranesi to the King and Marcello Bacciarelli.

These letters not only throw light on the relations established between the artist and the ruler, but also on the role Marcello Bacciarelli played in the process, as well as discerning the three stages of the engravings.

In the first few letters, the artist was seeking the King's patronage, and he also sent preliminary examples of the etchings for his perusal. Once the King had agreed that the plates would be dedicated to him, the artist made the dedicatory plate and also requested that he be given the title Royal Engraver. After he had been awarded the title, which he anticipated would result in an increase in lucrative commissions from the King, he added his signature to the work. However, when the number of royal commissions failed to increase, the artist devoted himself to the service of another monarch - the King of Sweden - who was more generously disposed towards him and gave him a salary for life.